



*Zdrowych, spokojnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Czytelnikom*

życzy REDAKCJA

Ż e r k ó w

Rodzinny sukces

Wojciech Waszak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Komorzu zajął I miejsce w konkursie „Reforma - nowe oblicze mojej szkoły”. Drugie miejsce przyznano Danucie Waszak, jego żonie, nauczycielce z Komorza. Wyróżniona została także Barbara Milecka, dyrektorka z Dobieszczyni, a prywatnie siostra Wojciecha Waszaka.

Konkurs „Reforma - nowe oblicze mojej szkoły” został zorganizowany już po raz trzeci, przez czasopismo „Nowe w szkole”. Wzięli w nim udział dyrektorzy, wicedyrektorzy i nauczyciele z całego kraju. Redakcyjna komisja konkursowa oceniła poziom prac jako

wysoki, czego najlepszym wyrazem było przyznanie dwóch pierwszych nagród. Otrzymali je ex aequo Wojciech Waszak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Komorzu oraz Violetta Nowak ze szkoły w Puławach.

Dokończenie na str. 5

JUBILEUSZ DIECEZJI

O dwóch rocznicach, jak również o stanowisku biskupów wobec Unii Europejskiej, środkach antykonceptyjnych oraz zasadach przyjmowania sakramentów mówi w świątecznym wywiadzie dla „Gazety” ksiądz biskup Stanisław Napierała.

Czytaj str. 7

(Nie)wyjaśniony supermarket

Burmistrz Jarocina i jego zastępca zarzucili „Gazecie” publikowanie jednostronnych opinii na temat budowy supermarketu Lidl. - Umiecie tylko chwytać w ręce błoto i rzucać, gdzie się da - grzmiał na sesji Rady Miejskiej wiceburmistrz Ryszard Kołodziej.

Zgodnie z zapowiedzią, na piątkowej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie burmistrz Marian Michalak odczytał przygotowaną na piśmie obszerną informację na temat budowy supermarketu Lidl w Jarocinie. (Opublikowaliśmy ją w poprzednim numerze „Gazety”). Przypomnijmy, że na lutowej sesji burmistrz nie chciał odpowiadać na

pytania radnych, którzy interesowali się m. in. sposobem zbycia terenu przy ul. Wojska Polskiego, uzgodnień, co do sposobu jego zagospodarowania i decyzjami wydanymi w tej sprawie przez burmistrza i podległych mu urzędników. Tłumaczył, że jego wypowiedzi są wypaczone.

Dokończenie na str. 8

Produkowali, płacili i wpadli

Dziesięciu uczniów gimnazjum i szkół średnich produkowało i wprowadzało w obieg fałszywe banknoty. Proceder kwitł od stycznia. Mimo dość dobrze podrobionych fałszywek, dwóch z nich wpadło przy płaceniu w kiosku „Ruchu”.

Policja zna na razie dane ośmiu podejrzanych o fałszowanie i wprowadzanie w obieg nieprawdźliwych banknotów. Wiadomo już jednak, że było ich co najmniej dziesięciu.

15-letni Maciej F., uczeń klasy trzeciej jarocińskiego gimnazjum w styczniu wpadł na pomysł sfalzo-

wania banknotów. Skopiował ze strony internetowej wzory banknotów polskich. Powielił je na dyskietkach, wykonał też próbne egzemplarze. Jedną z dyskietek przekazał koledze z klasy, Patrykowi N. Ten wydrukował sobie 750 zł - 15 banknotów po 50 zł.

Dokończenie na str. 5

Nowe Miasto

Boguszyn pięknieje

Właściciel kupionego ponad rok temu pałacyku w Boguszynie planuje w nim otworzyć hotel z restauracją. Nie wiadomo, kiedy to nastąpi, ponieważ inwestycja wymaga jeszcze dużych nakładów.



Pięknie oczyszczony staw, zamiast bagien i śmietniska, jakie były tu jeszcze półtora roku temu, można zobaczyć w Boguszynie (gm. Nowe Miasto). Właściciel zespołu pałacowo-parkowego systematycznie doprowadza do porządku swą posiadłość

Piotr Stratyński z Solca Wlkp. (gm. Krzykosy) kupił zdewastowaną posiadłość w Boguszynie ponad rok temu. Za budynek i park zapłacił w sumie 70 tys. zł. Wtedy w pałacyku mieszkało jeszcze kilka rodzin. Na podwórku stały drewniane garaże, komórki i kurniki. Obok znajdowało się porośnięte trawą bagno: można się było tylko domyślać, że kiedyś był w tym miejscu staw.

Dzisiaj to miejsce w niczym nie przypomina ruiny z grudnia 2000 r. Wywieziono kilkadziesiąt ton gruzu i śmieci. Cały teren i park zostały gruntownie oczyszczone, wokół drzew wykonano kopczyki z ziemi obramowane kamieniami.

Dokończenie na str. 5

Skazani radni wciąż radzą

Mandaty dwóch jarocińskich radnych - Zdzisława Wojciechowskiego i Józefa Wiśniewskiego wygasają po tym, jak zostali skazani prawomocnymi wyrokami sądu za popełnienie przestępstw polegających na prowadzeniu samochodu w stanie nietrzeźwości. Żaden z rajców dotychczas nie zrezygnował z pracy w radzie.

W październiku 2001 r. Zdzisław Wojciechowski - radny SLD w Radzie Miejskiej i jednocześnie członek Zarządu Miejskiego, a w grudniu 2001 r. radny Józef Wiśniewski (Komitet Wyborczy „Moje Miasto”), zostali zatrzyma-

ni przez jarocińską policję, kiedy prowadzili auta w stanie nietrzeźwości. Czyn ten jest kwalifikowany w Kodeksie Karnym jako przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji.

Dokończenie na str. 3

Za tydzień
będzie
naprawdę
TANIO

PASZPORT



MIESZKAŃCA
ZIEMI
JAROCIŃSKIEJ

Gazeta Jarocińska

Każdy posiadacz
paszportu
Mieszkańca Ziemi
Jarocińskiej
uzyska prawo
do wielu rabatów i ulg*
Nie przegap swojej szansy,
kup „Gazetę Jarocińską”

► KOTLIN

Co na sesji?

Na najbliższej sesji radni będą dyskutowali nad sprawozdaniem z realizacji budżetu w 2001 roku oraz w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Gminy Kotlin. W czasie obrad, które odbędą się w czwartek 28 marca radni wysłuchają również sprawozdań z działalności Biblioteki Publicznej, Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Oceniają również zeszłoroczną działalność Społecznej Rady Sportu. Na zakończenie radni podejmą uchwały w sprawie m.in. ustalenia opłat za korzystanie z przedszkola. Sesja rozpocznie się o godz. 9.00. (ts)

► NOWE MIASTO

Sesja Rady Gminy w Nowym Mieście odbędzie w najbliższy czwartek, 28 marca. Na posiedzenie został zaproszony Ryszard Węglowski, starosta powiatu średzkiego. Poinformuje on radnych i sołtysów o planowanych inwestycjach powiatu w gminie Nowe Miasto, będzie mówił także o stanie bezrobocia i szkołach ponadgimnazjalnych. Początek obrad o godz. 16.00 w GOK-u. (jm)

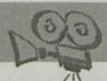
Korki na
jedenastce

Do końca sierpnia potrwają utrudnienia na drodze między Środą Wlkp. a Mieszkowem. Na niespełna trzydziestokilometrowym odcinku likwidowane są wyboje i dziury, położona zostanie nowa nawierzchnia. Przy skrzyżowaniach powstaną dodatkowe pasy ruchu dla skręcających w lewo.

Od połowy marca trwają roboty modernizacyjne drogi nr 11 na odcinku między Środą Wlkp. a Mieszkowem. Obecnie prowadzone są prace przy wyrównywaniu drogi. Likwiduje się koleiny metodą frezowania, ścinając 4-5 cm starej nawierzchni.

Szerzej w następnym numerze

kino



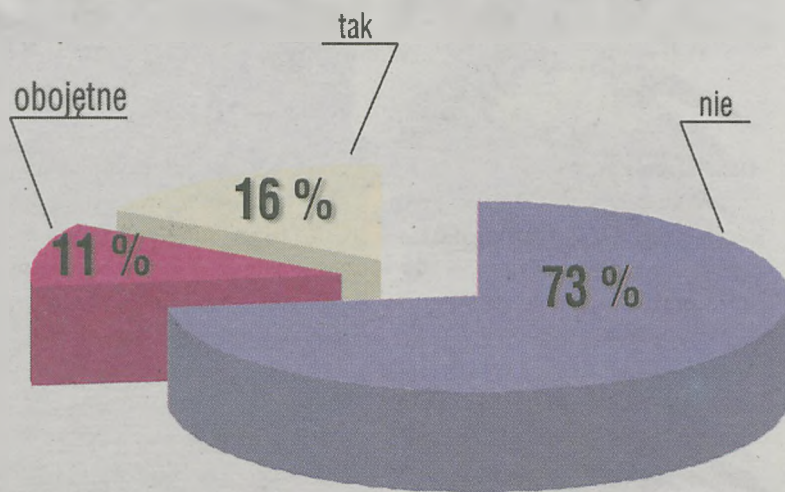
KINO „ECHO”
Jarocin, ul. Gołębia 1
Informacja:
tel./fax (0-62) 747-23-60

„Władca pierścieni”
29 marca - godz. 10.00, 17.30
30 marca - godz. 20.00
1 kwietnia - godz. 15.00, 18.20
2 kwietnia - godz. 16.40, 20.00
3 kwietnia - godz. 8.00, 19.30
4 kwietnia - godz. 10.00, 17.30
5 kwietnia - godz. 8.00, 16.40, 20.00
6 kwietnia - godz. 15.00, 18.20
7 kwietnia - godz. 19.30
8 kwietnia - godz. 8.00, 19.30
9 kwietnia - godz. 10.00, 17.30
10 kwietnia - godz. 8.00, 19.30
11 kwietnia - godz. 10.00, 17.30
Cena biletu - 14 zł
Bilety zbiorowe dla szkół - 10 zł

sonda „Gazety”



Czy urzędnicy powinni
studiować za publiczne
pieniądze?



Zapytaliśmy stu przypadkowych przechodniów, czy pracownikom administracji samorządowej powinno się dofinansowywać studia z publicznych pieniędzy?

Zdecydowana większość respondentów - 73% przeciwna jest tego typu pomocy dla samorządowców. - Uważam, że taka forma finansowania nie jest na miejscu, gdyż samorządowcy otrzymują wystarczające pieniądze za swoją pracę. Według mnie nie należą im się żadne dotacje - powiedziała kobieta.

Zaledwie 16% zapytanych po-

piera inicjatywę starostwa i nie ma nic przeciwko. - W mojej opinii ludzie zajmujący tak ważne stanowiska powinni posiadać jak najwyższe kwalifikacje i w interesie wszystkich mieszkańców jest, aby chcieli się dodatkowo kształcić - stwierdził ankietowany.

Pozostałym 11% ankietowanym obojętne jest sprawa finansowania nauki pracownikom urzędów. - Jeżeli w budżecie powiatu znajdują się odpowiednie środki na ten cel, to powinny zostać wykorzystane - powiedział mężczyzna.

(tm,bm)

Żerków

Kłopot i zysk sołtysa

Za zbieranie podatku sołtysi największych wiosek dostają co kwartał ponad 700 zł. Nie wszyscy są jednak skuteczni. Największe zaległości mają takie miejscowości, jak Antonin, Szczonów, Komorze i Paruchów.

W gminie Żerków sołtysi od zbranego podatku otrzymują 7% prowizji. Z samorządowej kasy wypłaca się im - w ramach prowizji - 40 tys. zł rocznie. Niektórzy otrzymują co kwartał 350 zł, niektórzy ponad 700 zł. - Większą prowizję mają sołtysi takich wiosek, jak Komorze, Dobieszczynna czy Chrzan, bo też więcej inkasują - mówi skarbniczka gminy, Bronisława Rogacka.

Najmniej pieniędzy z prowizji otrzymują sołtysi Szczonowa, Paruchowa, Miniszewa i Prusinowa. W sumie ściągalność pieniędzy z podatków kształtuje się w gminie Żerków na poziomie 90%. Największe zaległości są w takich wioskach jak Antonin, Szczonów, Komorze i Paruchów. (akf)

k a d r y

PAWEŁ PAWLAK

Od 1 marca pełni funkcję dyrektora Wielkopolskich Tartaków WITAR - Tartak Jarocin. Ma 26 lat. Ukończył Technikum Budowy Fortepianów w Kaliszu. Studiował na Akademii Rolniczej w Poznaniu, kierunek Technologia Drewna, zdobywając tytuł inżyniera mechanicznej technologii drewna. Od 1999 r. pracował w W.T. WITAR - Tartak Zbierek jako szef sprzedaży. Obecnie kończy studia uzupełniające magisterskie na Politechnice Poznańskiej o specjalności logistyka.

Mieszka w Piotrowie (pow. kaliski). Jest żonaty, ma dwumiesięczną córkę.

(alg)



Skazani radni wciąż radzą

Dokończenie ze str. 1

W styczniu br. Zdzisław Wojciechowski został uznany przez sąd winnym popełnienia tego przestępstwa oraz skazany na karę grzywny w wysokości 500 zł i zakaz prowadzenia samochodu przez rok od dnia zatrzymania. Jak nas poinformował orzekający w tej sprawie sędzia Tomasz Janiec, wyrok uprawomocnił się 29 stycznia br.

Miesiąc później podobny wyrok zapadł w sprawie, w której oskarżonym był Józef Wiśniewski. Musi on zapłacić karę grzywny w wysokości 900 zł i nie będzie mógł prowadzić samochodu przez rok od

przyczyny wygaśnięcia mandatu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski, pytany po piątkowej sesji, czy któryś z dwóch radnych, uznanych winnymi popełnienia przestępstw, sam złożył mandat, odparł: - *A z jakiej racji mieli składać?* Po wyjaśnieniu, iż Zdzisław Wojciechowski i Józef Wiśniewski zostali skazani prawomocnymi wyrokami sądu, przewodniczący zapewnił: - *Nie wiem nic o tym. Rada Miejska nic nie wie o żadnych skazaniach.*

Chwilę później Zdzisław Wojciechowski potwierdził, że nie złożył mandatu radnego. Pytany, kie-

przewodniczący radny Marian Sikorski, wykrzykując: - *Dziennikarz powinien wiedzieć, że w pierwszej instancji nie zapada prawomocny wyrok! Naucz się człowieku!* Po czym powtarzał: - *Nie ma prawomocnego wyroku w pierwszej instancji!* Radca prawny potwierdził, że jeśli skazani nie odwoływali się od wyroku, to skazanie uprawomocnia się już w pierwszej instancji. Tak było w przypadku zarówno Zdzisława Wojciechowskiego, jak i Józefa Wiśniewskiego.

Sędzia Tomasz Janiec wyjaśnił, że sąd nie ma obowiązku informować rady o wyrokach osób, które są radnymi, bowiem nawet nie musi wiedzieć o funkcjach pełnionych przez skazanych. Poinformował natomiast, iż gdyby przewodniczący rady zwrócił się z takim zapytaniem do sądu, otrzymałby odpis wyroków.

Po piątkowej sesji przewodniczący Marian Sikorski, pytany, czy zamierza wystąpić do sądu o odpisy, stwierdził: - *Nie zamierzam. Obowiązkiem sądu jest powiadomienie, jeżeli wyrok zapada. Rada nie będzie się nigdzie zwracała.* Przewodniczący rady nie chciał odpowiadać na kolejne pytania. Wypychając dziennikarza "Gazety" z biura rady mówił: - *Proszę, wyjdź kochany kolego! Ja nie chcę już z tobą dzisiaj rozmawiać.*

Aby nie złamać prawa, w przypadku Zdzisława Wojciechowskiego rada musi przyjąć uchwałę o wygaśnięciu jego mandatu najpóźniej na najbliższej sesji, która jest zaplanowana na 26 kwietnia. Wtedy też odbędzie się głosowanie nad udzieleniem absolutorium za 2001 r. dla Zarządowi Miejskiego, którego członkiem jest Zdzisław Wojciechowski. Mimo że - zgodnie z prawem - po następnej sesji Zdzisław Wojciechowski nie powinien być już radnym, nadal może pozostać członkiem Zarządu Miejskiego. Nigdy jeszcze w historii jarocińskiego samorządu nie zdarzyło się, aby nieetatowym członkiem zarządu (etatowymi są tylko burmistrz i wiceburmistrz), była osoba, która nie jest jednocześnie radnym.

W przypadku radnego Józefa Wiśniewskiego trzy miesiące od uprawomocnienia się wyroku miną 8 czerwca, tak więc uchwałę o wygaśnięciu jego mandatu rada powinna przyjąć najpóźniej na sesji zaplanowanej na koniec maja.

ROBERT KAZMIERCZAK

Forum nie chce burmistrza

Jarocińskie Forum Gospodarcze, stowarzyszenie zrzeszające przedsiębiorców wezwało burmistrza Jarocina do rezygnacji z zajmowanego stanowiska. Walne zgromadzenie członków Forum wybrało też nowe władze na kolejną kadencję.

W ubiegły poniedziałek odbyło się walne zgromadzenie członków Jarocińskiego Forum Gospodarczego. Członkowie stowarzyszenia podsumowali mijającą kadencję. Zwrócono uwagę na fakt, że stowarzyszenie inicjując szereg akcji i przedsięwzięć wpisało się na stałe w życie Ziemi Jarocińskiej. Składający sprawozdanie z działalności ustępujący prezes Edward Waloszczyk wskazał między innymi na akcje charytatywne, pomoc stypendialną dla młodzieży gimnazjów i szkół średnich czy konkurs promujący przedsiębiorczość wśród uczniów. Pokreślił też wsparcie organizacji dla przedsięwzięć kulturalnych. Na tego typu przedsięwzięcia Forum wydało tylko w roku 2001 kwotę prawie 60.000 złotych.

Członkowie stowarzyszenia zwrócili uwagę na trudności w kontaktach z władzami samorządowymi i podkreślali w dyskusji brak współpracy, w szczególności ze strony władz gminy Jarocin. Walne zebranie przyjęło szereg uchwał, w tym

wzywającą burmistrza Jarocina do rozważenia rezygnacji z zajmowanego stanowiska, ze względu na utracenie przez Mariana Michalaka możliwości prawidłowego kierowania i nadzorowania podległych mu urzędników oraz wypełniania powierzonych mu zadań. Uchwalono też apel o współpracy z samorządami (tekst w ogłoszeniu poniżej) i wybrano nowe władze organizacji. Prezesem został wybrany ponownie Edward Waloszczyk, a w skład nowego zarządu weszli Włodzimierz Borsiak, Krzysztof Macioszczyk, Alina Banaszak i Marek Neyder.

W czasie obrad podjęto też decyzję o poparciu przez Forum w nadchodzących wyborach samorządowych tych kandydatów, którzy w swoim programie będą deklaruwali współpracę w zakresie partnerskiego uczestnictwa samorządów gminnego i powiatowego w życiu gospodarczym i aktywne kontakty z organizacjami przedsiębiorców.

(red)

ogłoszenia

Jarocińskie Forum Gospodarcze jako organizacja zrzeszająca przedsiębiorców Ziemi Jarocińskiej, wyraża poważne zaniepokojenie brakiem reakcji władz samorządowych powiatu jarocińskiego i Gminy Jarocin na pogarszającą się sytuację gospodarczą naszego terenu, a w szczególności na pasywną postawę w sprawie podjęcia działań na rzecz zmniejszenia bezrobocia. Jarocińskie Forum Gospodarcze apeluje o poważną dyskusję z kręgami przedsiębiorców w celu wypracowania wspólnych przedsięwzięć w tym zakresie, a w szczególności o:

- poprawę funkcjonowania Powiatowego Urzędu Pracy
- doprowadzenie do powstania funduszu poręczeń dla MSP
- wykorzystanie możliwości prawnych i ekonomicznych rządzących w gestii samorządu, w celu gospodarczego aktywizowania regionu
- wspólne stworzenie systemu współpracy pomiędzy organizacjami przedsiębiorców i samorządem powiatowym i powołanie w tym celu czteroosobowego zespołu, który przygotowałby związane z tym rozwiązania, a w szczególności związane z ustawą o pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

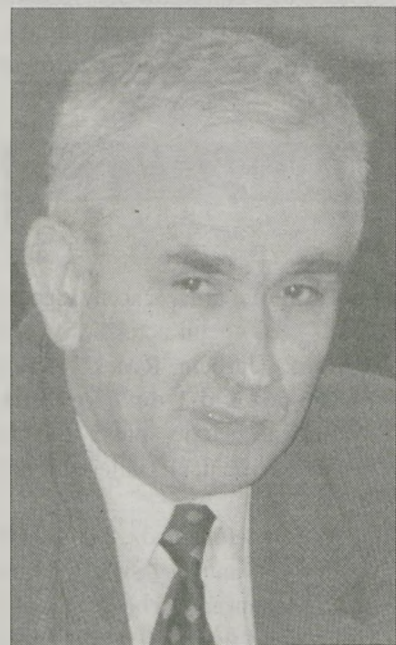
„Niech nadchodząca Wielkanoc obdarzy nas dobrymi myślami”

Radosnych Świąt Wielkanocnych spędzonych przy rodzinnych, świątecznych stołach w atmosferze spokoju i zrozumienia

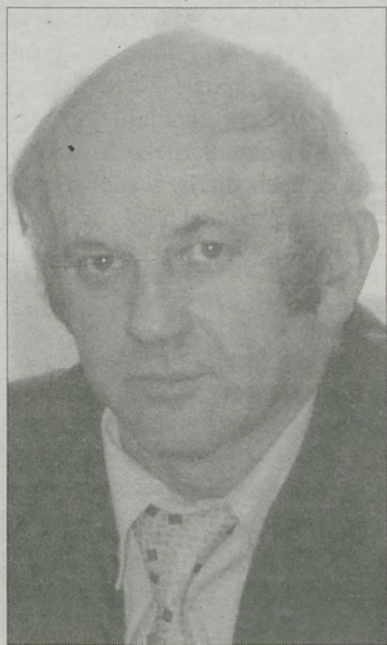
życzą w imieniu
Zarządu i Rady Powiatu w Jarocinie

Grzegorz Adamczak
Przewodniczący Rady Powiatu
w Jarocinie

Adam Kołodziej
Starosta Jarociński



Zdzisław Wojciechowski (po lewej) został skazany prawomocnym wyrokiem sądu pod koniec stycznia. Mimo tego, uczestniczył w piątkowej sesji Rady Miejskiej, po której powiedział, że nie ma zamiaru składać mandatu radnego. Podobnie Józef Wiśniewski (zdjęcie z prawej), którego wyrok uprawomocnił się 8 marca



dnia zatrzymania. Wyrok uprawomocnił się 8 marca.

W ustawie Ordynacja wyborcza do rad gmin, powiatów i sejmików województw określono przypadki, w których następuje wygaśnięcie mandatu radnego. Dzieje się tak m.in. wskutek prawomocnego wyroku sądu, orzeczonego za przestępstwo popełnione z winy umyślnej. Sędzia Tomasz Janiec potwierdził, że przepis ten dotyczy również obu jarocińskich radnych, skazanych prawomocnymi wyrokami.

Mimo iż od skazania Zdzisława Wojciechowskiego minęły już prawie dwa miesiące, radny nadal uczestniczy w posiedzeniach rady i komisji rady. Podobnie jest w przypadku Józefa Wiśniewskiego. Według ordynacji, wygaśnięcie mandatu radnego stwierdza rada, podejmując odpowiednią uchwałę, najpóźniej w 3 miesiące od wystąpienia

dy to uczyni, odpowiedział: - *Nie mam zamiaru.* Po przytoczeniu przepisów ordynacji wyborczej, mówiących o wygaśnięciu mandatu radnego, Zdzisław Wojciechowski stwierdził: - *Nie będę odpowiadał, ponieważ nie jestem w tej chwili przygotowany na odpowiedź.*

Także Józef Wiśniewski potwierdził, że sam nie zrzekł się mandatu radnego. Czy zamierza to zrobić? - *Nie wiem, nie myślałem nad tym.* Po zapoznaniu radnego z art. 190 ordynacji wyborczej, odparł: - *Jeszcze nie mam orzeczenia. Ja nic nie wiem... Nie mam niczego na piśmie. Dopiero mam dostać na piśmie, wtedy będę wiedział, co i jak.*

Kiedy w holu ratusza rozmawialiśmy na temat zapisu ordynacji wyborczej z radcą prawnym Urzędu Miejskiego w Jarocinie Marianną Frąckowiak, podszedł

kronika policyjna



kradzieże i włamania 17 marca w Jarocinie na ul. Wojska Polskiego nieznani sprawcy włamali się do sklepu. Skradziono papierosy i wódkę wartości 875 zł.

20 marca z posesji na ul. św. Ducha w Jarocinie skradziono dostawczego mercedesa 410D wartości 35 tys. zł.

wypadek 20 marca około godz. 12.00 w Brzostowie (gm. Jaraczewo) Zbigniew W. kierujący mercedesem najprawdopodobniej zasnął, zjechał na lewy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z autobusem. Czterech pasażerów autobusu odwieziono do szpitala z obrażeniami ciała.

22 marca na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie Roman R. ze Stęgoszy kierujący fiatem seicento doprowadził do zderzenia z innym seicento, którym jechała mieszkanka Poznania. Mężczyzna był w stanie po spożyciu alkoholu (jego krew została pobrana do badań).

zniszczenie 15 marca na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie nieznany sprawca połał karoserię audi A4 środkiem usuwającym farbę. Wandal uszkodził także zamki w drzwiach samochodu i przednią szybę. Zniszczenia oszacowano na 7 tys. zł.

pijani 19 marca patrol policji zatrzymał do kontroli Dariusza O., mieszkańca Gęczewa, który jechał fordem fiesta. Mężczyzna miał ponad 1,1 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Tego samego dnia w Łuszczanowie Marcin S. próbował wyjechać z miejsca, gdzie zaparkował między seicento a polonezem. Nie udało mu się jednak bezkolizyjnie tego zrobić, uderzył w jedno i drugie auto. Wezwana na miejsce policja, stwierdziła u mężczyzny blisko 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

10 marca wieczorem 26-letni Damian M. zabrał torbę podróżną z rzeczami osobistymi. Pokrzywdzony poinformował, że torba pozostawiona została w budynku przy ul. Wrocławskiej 14. Mienie w części odzyskano, przy współudziale pokrzywdzonego, w mieszkaniu sprawcy kradzieży.

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

policijny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie 747-22-41
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu 0-800/130-334 (bezpłatny)

Eliminacje do Rytm i Melodia

Eliminacje do XII Międzynarodowego Przeglądu Piosenki Dziecięcej „RYTM i MELODIA” Jarocin 2002 odbędą się 6 kwietnia.

Podczas przesłuchania każdy uczestnik będzie musiał wykonać jedną piosenkę z repertuaru dziecięcego z akompaniamentem, półplaybackiem lub a'capella. Wykonawcy nie mogą mieć mniej niż 6 i więcej niż 15 lat. Jarociński Ośrodek Kultury udzieli wszystkim uczestnikom pomocy repertuarowej. Zgłoszenia są przyjmowane w sekretariacie JOK-u, codziennie do 5 kwietnia. Przesłuchania zaplanowano na sobotę, 6 kwietnia, początek o godz. 10.00. Festiwal „Rytm i Melodia” odbędzie się w dniach 20-25 maja.

targowisko

marchew	0,40 do 1,50
pietruszk	2,00 do 2,50
seler	1,50 do 2,00
cebula	1,00 do 1,20
buraczki	1,00 do 1,50
sałata	2,00 do 3,00
rzodkiewki	2,30 do 3,00
pomidory	5,00 do 12,50
ogórki	4,00 do 8,00
pieczarki	3,60 do 4,80
cytryny	3,00 do 3,80
pomarańcze	3,50 do 3,80
ziemniaki	0,60 do 0,70
jajka	2,00 do 5,00
jabłka	0,50 do 2,00
kalafior	4,00

Wielkanocna zbiórka

840 kilogramów żywności zgromadzono podczas przedsięwziętej zbiórki w jarocińskich sklepach.

Artykuły spożywcze zostaną przekazane najbiedniejszym.

Wielkanocną zbiórkę dla rodzin najbardziej potrzebujących zorganizował Wielkopolski Bank Żywności w Poznaniu. Zbiórkę przeprowadzono w dniach od 15 do 17 marca, w czterech punktach handlowych na terenie Jarocina: w “Biedronce”, “Szarotce”, “Sezamie” i “SAM-ie” przy ulicy Wojska Polskiego. Udało się zebrać 840 kg żywności: mąkę, cukier, makaron, kaszę, ryż, tłuszcz, konserwy i słodczyce.

Artykuły spożywcze przekazano do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie, gdzie zostaną przygotowane paczki świąteczne dla najbiedniejszych rodzin. W zbiórkę zaangażowały się sklepy, a także jarocińskie szkoły podstawowe: “dwójka”, “piątka”, “czwórka” oraz jarocińskie gimnazjum. Pomoc zaoferowały również Jarocińskie Linie Autobusowe.

telefony zaufania



W Jarocinie 747-15-22 Ośrodek Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 - 20.00. Punkt interwencji kryzysowej dla ofiar przemocy czynny w czwartki w godz. 17.00 - 20.00.

W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

W Rusku 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

dyżury aptek



Do 31 marca dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Święty Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od 1 do 7 kwietnia dyżurować będzie apteka „Aspirynka” (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 747-24-34).

W I Święto w godz. 8.00-20.00 czynna jest apteka „Święty Marcin”. Ta sama apteka będzie też dyżurować od godz. 20.00 do godz. 8.00 następnego dnia. W II Święto w godz. 8.00-20.00 czynna będzie apteka „Aspirynka”, która później przejmie także dyżur nocny.

W pozostałe niedziele od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka “Święty Marcin”. Od godz. 14.00 do 17.00 otwarta jest apteka „Remedium” (Jarocin, ul. Wrocławska 46a, tel. 747-15-50), a od 17.00 do 20.00 – apteka “Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

dyżur stomatologiczny



30 marca sobotni dyżur stomatologiczny w godz. 8.00 - 12.00 pełni Joanna Przymusińska (Jarocin, ul. Wodna 22, tel. 747-27-83). Podczas dyżuru udzielana jest bezpłatna pomoc doraźna. Stomatolog przyjmuje w ramach umowy z Wielkopolską Regionalną Kasą Chorych.

Nowe Miasto

Znowu wypadek

Dokładnie tydzień po tragicznym wypadku w Nowym Mieście, znowu doszło do drogowej kolizji.

Zdarzenie miało miejsce w sobotę, 23 marca przed godziną 14.00. Na trasie nr 11 na wysokości Nowego Miasta (nieдалеko zjazdu) kierujący volkswagenem bora podczas manewru nieprawidłowego wyprzedzania zderzył się z mazdą 626, spychając ją do rowu. Kierowca bory uderzył w drzewo. Obrażenia ciała doznali pasażerowie i kierowca VW oraz pasażerka mazdy.

Wszyscy trafili do szpitala w Środzie Wlkp.

Na miejsce zdarzenia przyjechała jednostka ratowniczo-gaśnicza PSP w Środzie Wlkp. Strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu hydraulicznego do rozcinaania samochodu, by wydobyć podłożnych z rozbitej bory.



FOTO: Starobiwak

Strażacy uwalniali pasażerów bory przecinając karoserię samochodu specjalistycznym sprzętem

W rowie znalazła się także mazda 626

Zaproszenie na wycieczki

Parafia św. Antoniego Padewskiego dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na wycieczki do Częstochowy i Torunia.

Na wyjazd do Częstochowy, który zostanie zorganizowany 8 kwietnia, jest jeszcze 12 wolnych miejsc. Koszt wycieczki wynosi 27 zł. Parafia św. Antoniego Padewskiego przyjmuje również zgłoszenia na wyjazd do Torunia (Ra-

dio Maryja), Włocławka i Inowrocławia. Wycieczka zostanie zorganizowana 22 kwietnia. Koszt wyniesie 35 zł. Bliższe informacje na temat wyjazdów można uzyskać w parafii ojców franciszkanów.

rynek pracy

25 marca w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 7.219 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 49 osób. Spośród 47 wyrejestrowanych, 18 podjęło pracę.

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrud-

nienia dla agenta ubezpieczeniowego, głównego technologa, operatora walców drogowych, ślusarza narzędziowego, sprzedawców, osoby dozorującej gospodarstwo rybackie, technika farmaceutycznego, technika budowlanego, tynkarza.

Produkowali, płacili i wpadli

Dokończenie ze str. 1

Dyskietka poszła w obieg. Otrzymali je kolejni gimnazjaliści: Jakub M., Szymon B. i Krzysztof W. Wszyscy drukowali sobie pieniądze. Dwaj ostatni wprowadzili do placówek handlowych w Jarocinie cztery banknoty. Gimnazjaliści mieli jednak starszych kolegów, którzy również potrzebowali kie-

w obieg 4-5 banknotów. Dyskietka trafiła także do Bartosza S. (ZSZ nr 1). Wydrukował on osiem banknotów po 50 zł.

Wszystkie wyprodukowane fałszywki nie mają zabezpieczeń, papier też różni się od oryginału. Na pierwszy rzut oka pieniądze nie wzbudzają jednak podejrzeń, dlatego też chłopakom udało się wpro-

około 50 zł, udawało im się oszukiwać sprzedawców. Stwierdzili jednak, że lepiej, kiedy będą kupować znacznie mniej wartościowe rzeczy i duża część już prawdziwej gotówki pozostanie w ich kieszeni. Dwóch z nich postanowiło więc kupować zapalki płacąc fałszywkami o nominale 50 zł. Sprzedawczyni w kiosku zorientowała się, że pieniądze nie są prawdziwe. Jeden z chłopaków rzucił banknoty i uciekł. Kioskarka zgłosiła sprawę policji. Cała sprawa wydała się bardzo szybko. Jeden „sypał” drugiego, szczegółowo wyjaśniając przebieg przestępstw. Policja zarekwirowała kilkanaście sztuk, czasami bardzo źle podrobionych banknotów oraz trzy zestawy komputerowe i dyskietki.

Większość z zatrzymanych chłopaków pochodzi z tzw. dobrych domów, na co dzień są dobrymi i bardzo dobrymi uczniami.

Do policyjnej izby zatrzymań trafiło trzech siedemnastolatków. W stosunku do Karola K. i Michała P. Sąd Rejonowy w Jarocinie zastosował dozór policyjny. Bartosz S. natomiast w chwili popełnienia czynu nie skończył jeszcze 17 lat i jego sprawę przekazano, podobnie jak sześciu pozostałych, do sądu dla nieletnich. Za podrabianie banknotów polskich kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności od 5 do 25 lat. Za wpuszczanie w obieg fałszywek można pójść do więzienia nawet na 10 lat. (jn)



Fot. Justyna Napierała



Policja zarekwirowała fałszywe banknoty i sprzęt komputerowy służący do wyprodukowania pieniędzy

szonkowego. Dyskietkę otrzymali więc Karol K., uczeń Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie oraz Michał P. na co dzień uczeń jarocińskiego liceum. Wprowadzili oni

wadzić do obiegu najprawdopodobniej około 10 banknotów, choć wydrukowali ich znacznie więcej.

Wpadli przez przypadek, 20 marca. Póki płacili za towar, wartości

Nowe Miasto

Boguszyn pięknieje

Dokończenie ze str. 1

Największe wrażenie robi jednak staw, który także oczyszczono. Wokół przepustu nad mostkiem wyłożono białe kamienie, utworzono też małą wyspkę. Wszędzie posiano trawę. Woda w stawie jest przezroczysta.

Trwają też prace w samym pałacyku. - Podczas odkuwania tynków pokazały nam się ozdobne sztukaterie, odkryliśmy też pierwotne łuki - mówi Piotr Stratyński, wprowadzając po swej posiadłości. Sztukaterie i łuki właściciel zamierza odnowić i zostawić. Przyznaje, że choć zabytek podlega nadzorowi konserwatora zabytków, wewnątrz ma dużą dowolność.

Prace remontowe rozpoczęły się przeszło rok temu. Właściciel nie stara się nawet w przybliżeniu podać daty zakończenia robót. - Tu jest jeszcze ogrom prac do wykonania. Potrzeba też niemało pieniędzy. Na

razie myślę o hoteliku z restauracją, ale kiedy nastąpi uruchomienie działalności, trudno powiedzieć

- wyjaśnia Piotr Stratyński. Właściciel sam dogląda prac remontowych w obiekcie. (jn)



Pałacyk wymaga jeszcze gruntownego remontu. Podczas prac renowacyjnych wewnątrz budynku odkryto ozdobne sztukaterie i łuki

Fot. Stanisław Dzekanski



Fot. Robert Kozłowski

Kilkanaście krowich łbów wywoził ktoś do lasu w Sierszewie gm. Żerków. Zrzucił je około 150 metrów od zabudowań, tuż przy leśnej drodze. Mieszkańcy pobliskich domów poinformowali nas, że nie jest to pierwszy taki przypadek. O wywożenie szczątków ubitych zwierząt posądzają właściciela któregoś z masarni

Żerków

Rodziny sukces

Dokończenie ze str. 1

- Trzy lata temu wprowadziliśmy nowe programy w szkole, nowy system oceniania. Osiągnięty sukces jest zwieńczeniem tego cyklu edukacyjnego - mówi Wojciech Waszak. Dyrektor napisał pracę zatytułowaną „Coś nie bierze się z niczego - wiedza, intuicja i szczęśliwy los, czyli reforma w naszej szkole”. - Ogromnie się cieszę z tego sukcesu. Nie byłoby go jednak, gdyby nie praca, osiągnięcia nauczycieli, pracowników obsługi, wszystkich - mówi Wojciech Waszak.

Drugie miejsce zajęła Danuta Waszak, żona Wojciecha Waszaka, nauczycielka również ze Szkoły Podstawowej w Komorzu, autorka pracy „Róbmy swoje... dobrze”. Zaprezentowała doświadczenia swoje oraz innych nauczycieli. - Opisałam m.in. jak wyglądają spotkania z rodzicami. To nie są zwykłe wywiady. Dzięki wspólnej pracy staramy się pomóc uczniom. Rodzice mają szansę przedstawić swoje oczekiwania wobec szkoły. Mają też właściwie codziennie wgląd w karty pracy dzieci, wiedzą, ile zdobyły one już punktów, ile osiągnęły - mówi Danuta Waszak. Nauczycielka z Komorza opisała również doświadczenia z pracy w świetlicy socjoterapeutycznej.

Jedno z wyróżnień przyznano Barbarze Mileckiej, dyrektorze szkoły w Dobieszczyźnie, prywatnie siostrze laureata konkursu Wojciecha Waszaka. - My przejęliśmy się wprowadzaniem reformy i zaczęliśmy pewne działania, które zmierzają do tego, żeby zmienić sposób kształcenia. Zależy nam przede wszystkim na kształceniu umiejętności. Przez trzy lata podejmowaliśmy wiele działań w tej sprawie. Teraz podzielił się swoimi refleksjami - mówi Barbara Milecka.

Szkoła w Dobieszczyźnie, po-

dobnie jak placówka w Komorzu, realizuje „Jednolity program nauczania blokowego”, którego pomysłodawcą i współautorem jest Jarosław Pytlak, dyrektorem 24. Społecznej Szkoły Podstawowej w Warszawie. Kilka lat temu podczas pobytu w Dobieszczyźnie Jarosław Pytlak zaprezentował zasady nauczania wprowadzone przez siebie. - Ten program to filozofia szkoły przyjaznej dziecku. W skrócie chodzi o to, żeby uczeń dorósł do szkoły gimnazjalnej w atmosferze pogodzenia ze sobą, ze światem, żeby był gotowy do podjęcia dalszych, trudniejszych wyzwań - mówi Waszak.

Druga praca przesłana przez Wojciecha Waszaka, a zatytułowana „Nasza (Gę) Genia, czyli wychodzenie naprzeciw” zdobyła wyróżnienie. Wśród prac, które zostaną wydrukowane, znalazły się także te napisane przez Grażynę Stefaniak i Danutę Szwałczak - nauczycielki ze szkoły w Dobieszczyźnie.

O wynikach jury konkursowego poinformował laureatów burmistrz Żerkowa, Janusz Jajczyk podczas narady dyrektorów. Nagrody dla zwycięzców ufundowali m.in. Kancelaria Prezydenta RP i Ministerstwo Edukacji Narodowej. Organizator konkursu wystąpił ponadto do organów prowadzących szkołę, w których pracują laureaci, z wnioskami o przyznanie nagród specjalnych. - Jesteśmy zadowoleni, że nauczyciele przejawiają aktywność i to z takimi efektami. Na pewno zarząd zostanie poinformowany o tym sukcesie. Nauczyciele zostaną nagrodzeni, ale nie wiadomo, z różnych względów, czy będzie to nagroda finansowa. Sytuacja w budżecie jest w tej chwili bardzo trudna - mówi Ewa Antkowiak, sekretarz gminy.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Mamy prowadzić ludzi do Boga, a nie do unii

Rozmowa z księdzem biskupem STANISŁAWEM NAPIERAŁĄ
- ordynariuszem Diecezji Kaliskiej

Na początku istnienia diecezji kaliskiej ksiądz biskup powiedział: „Na to, żeby się poznać, zbliżyć do siebie, trzeba czasu i cierpliwości”. Czy dziesięć lat wystarczyło, aby to wzajemne poznanie nastąpiło, aby kontakty wiernych z biskupem zacieśniły się?

Dziesięć lat to jest dość dużo czasu. W tym czasie ja się spotkałem z wiernymi we wszystkich parafiach i to niejedną raz. Mam więc jakiś obraz i poszczególnych parafii, i ludzi, którzy w nich mieszkają. Ale dziesięć lat to też krótki stosunkowo czas, bo przecież w naszej diecezji jest 758 tysięcy wiernych. Nie wiem, czy to jest możliwe, żeby ich poznać.

Te dziesięć lat istnienia diecezji kaliskiej to też jest dziesięć lat demokratyzacji życia w państwie. Ludzie poznali, że mogą wywierać wpływ na władzę, mogą w tej władzy uczestniczyć. Czy nie jest tak, że wierni chcieliby mieć większy wpływ na decyzje podejmowane w Kościele, który przecież nie jest strukturą demokratyczną?

Kościół jest ludem bożym, ale hierarchicznie zorganizowanym. Wszyscy mają równą godność, lecz niektórzy tylko są pasterzami i prowadzą ludzi do Boga. To nie jest tak, że ktoś się staje kapłanem w wyniku demokratycznych wyborów. Jest to kwestia powołania weryfikowanego przez Kościół. Kierowanie Kościołem też nie wynika z decyzji wiernych. Ojciec Święty jest tym, który ustanawia biskupów - pasterzy diecezji. Biskup jest tym, który ustanawia proboszczów - pasterzy parafii. Nieraz ludzie chcą wpływać na decyzje biskupa, bo nie wiedzą, jak funkcjonuje Kościół. I pojmują go na wzór społeczeństwa świeckiego. Często wystarczy im to tylko wytłumaczyć.

Czy protesty w stylu: „chcemy mieć nadal tego księdza” albo „nie chcemy tego księdza” zdarzają się częściej niż wtedy, gdy demokracja w Polsce nie funkcjonowała?

To jest zrozumiałe, że ludzie się cieszą księdzem, który jak najlepiej spełnia swą posługę. Trzeba dostrzec, że ten ksiądz jest dla nich „kims”, jest autorytetem. Gdyby jakiegoś urzędnika z urzędu świeckiego zdejmowali, gdzie by tam kto protestował? Protesty wiernych zdarzały się też w naszej diecezji, ale to były rzadkie przypadki. Niestety media często widzą w tym posmak sensacji.

Czy ksiądz biskup wypracował metodę współpracy ze świeckimi? Taką, żeby oni się czuli Kościołem i mieli coś do powiedzenia w jego zhierarchizowanej strukturze.

W Kościele najważniejsze jest, żebyśmy się zbawiali. Jeżeli ludzie mają sakramenty święte - gdy tylko pragną z nich korzystać, jeżeli mają głoszone Słowo Boże, to jest dla nich najważniejsze. Jeżeli uda się jeszcze uaktywnić w nich miłość i człowiek we wspólnocie Kościoła nie pozostaje sam, to jest to właściwa droga do Boga.

Czasami księża zapominają o swojej służebnej roli. Gdy wzywa się ich do ciężko chorych, odwołują się. Trafiają się przypadki dzieci niepełnosprawnych, których nie chce się przyjąć do I Komunii św. i odsyła od parafii do parafii. Ostatnio mieliśmy informacje o takiej odmowie dotyczącej dziewczynki niedosłyszącej.

To nie jest możliwe! Niech panie mi podadzą numer telefonu i nazwisko proboszcza, a ja zaraz zadzwonię do niego. Ksiądz nie może odmówić udzielenia sakramentu dziecku niepełnosprawnemu. Powinien dobrze rozpoznać sprawę i nigdy nie dopuścić do takiej sytuacji, że następuje jakieś rozejście i rodzi się gorycz. Nie da się wymierzyć, na ile dziecko jest przygotowane do przyjęcia Komunii Świętej. Owocność, skuteczność działania najpierw następuje mocą samego sakramentu. Dopiero w dalszej kolejności zależy od przygotowania człowieka. Sakrament działa sam z siebie. W przypadku dzieci niepełnosprawnych wystarczy, jeśli przygotowują się do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej na tyle, na ile pozwalają im ich możliwości.

Dzieci przygotowują się do Pierwszej Komunii Świętej we wspólnocie klasowej, a przyjmują sakrament w parafiach. Czy to prawda, że zgodnie z zarządzeniem biskupa dzieci muszą iść do Komunii we własnych parafiach?

Zasada ogólna, która dotyczy wszystkich sakramentów, jest taka, że należy przyjmować je w parafii swojej przynależności. Oczywiście żadna zasada nie może być sztywna, dlatego dopuszcza się pewne wyjątki, o ile istnieją uzasadnione racje. W diecezji księża proboszczowie są upoważnieni do tego, żeby takie wyjątki uwzględnić. Po przyjęciu sakramentu proboszcz jest zobowiązany powiadomić o tym parafię przynależności dziecka. Na terenie diecezji kaliskiej są parafie, które po reformie oświaty nie mają w swoim obrębie żadnej szkoły podstawowej. Gdyby więc dopuścić do tego, że dzieci przyjmowałyby sakramenty wraz z klasą, w niektórych parafiach nie byłoby w ogóle Pierwszej Komunii Świętej. Chodzi o to, żeby życie parafii było „zabez-

pieczone” w pełni. Na pewno w tym zarządzeniu nie chodzi o pieniądze, jak próbują to niektórzy tłumaczyć.

Dziewięć lat temu był biskup zaniepokojony odbywającym się w Jarocinie festiwalem rockowym. W ostatnich latach doszło nawet do widocznego sporu pomiędzy władzami świeckimi a kościelnymi. Teraz festiwalu już nie ma. Czy uważa biskup to za sukces?

Ja nigdy nie patrzyłem na to w kategorii sukcesu czy zwycięstwa. Rzeczywiście byłem i nadal jestem, jako biskup, zatroskany o to miasto. Chciałbym, żeby Jarocin był sławny w sposób piękny i godny. Przecież u was dzieją się wspaniałe rzeczy: festiwal osób niepełnosprawnych, przeglądy chórów. Macie wielu znakomitych organizatorów, ludzi zafascynowanych muzyką, śpiewem. Jarocin stać na coś godnego i wielkiego. Tego właśnie temu miastu życzę. Organizowanie imprez, na które potrzeba setek policjantów, strażaków i które stawiają na nogi całe szpitale, mija się z celem.

Kościół p.w. Chrystusa Króla jest zbyt duży - przyznaje to sam proboszcz. Z drugiej strony chce się budować kościół w sąsiedniej parafii. Czy jest prowadzona jakaś polityka gospodarowania majątkiem Kościoła? Czy nie ma niebezpieczeństwa, że nie będzie miał kto utrzymać kolejnych świątyni?

Prowadzimy taką politykę, aby ludzie mieli łatwy dostęp do kościoła. Żeby w drodze do świątyni nie musieli przechodzić na przykład przez arterie szybkiego ruchu. W Jarocinie, w parafii Matki Boskiej Fatimskiej potrzeba świątyni, bo miasto w tym kierunku się rozbudowuje. I ludzie chcą ten kościół budować. Kościół Chrystusa Króla wybudowano dla całego Jarocina. Ksiądz proboszcz na pewno da radę go utrzymać.

W diecezji jest 758 tysięcy katolików. To dane na podstawie liczb chrztów. Świeckie instytuty robią badania, z których wynika, że liczba praktykujących jest niższa. Czy ksiądz biskup ma świadomość w jakich sferach życia ludzie najbardziej odchodzą od nauki Kościoła?

To nie jest takie proste. Nie da się tego uchwycić w liczbach. Mam duże zastrzeżenia do różnego rodzaju ankiet socjologicznych, bo one ślizgają się po powierzchni. Ludzie przecież się nawracają. Jeśli znajdzie się człowiek w sytuacji trudnej, skrajnej, to jest pokusa, by odejść od Kościoła. Bywa, że ludzie ulegają tej pokusie. Na przykład zabijają nienarodzone dziecko. Ale potem często żałują, nawraca-



ją się i trwają w wierze.

Jeśli kapłani mają wiernym pomagać, to powinni wiedzieć, jakie są ich najczęstsze grzechy i największe problemy...

Ta pomoc jest kierowana do konkretnego człowieka, przede wszystkim poprzez sakrament pojednania. Tak ustanowił Chrystus. Jeśli ktoś sakrament pojednania przyjmuje, to przedstawia swoją biedę, swoje grzechy, które są czasami niepowtarzalne.

W ten sposób ksiądz biskup zakłada, że kapłan zawsze jest w stanie człowiekowi pomóc. A są przecież sprawy wymagające szerokiej wiedzy, na przykład problemy związane z życiem seksualnym. Czy Kościół tu nie ucieka przed problemem? Czy wystarczy się poradni przedmażeńskich?

Myślę, że poradnictwo jest postawione na odpowiednim poziomie. Tu w Kaliszu mamy Studium Życia Rodzinnego. Ludzie, którzy je kończą, są przygotowani wszechstronnie. To są i panie, i panowie. Zachęcam więc, żeby zwracać się do nich po informację. Ale zaznaczam, że tam promuje się jedynie naturalne metody. Nie tak, jak ci tak zwani znawcy, profesorowie, którzy robią ludziom krzywdę, pchając ich ku temu, co jest sztuczne, twierdząc, że tylko to jest skuteczne. A co za tym stoi? Wielki przemysł farmaceutyczny i ogromne pieniądze. Reklama w pismach i ośmieszanie tych, którzy środków nie stosują.

Ostatnio wiele miejsca poświęca się w mediach sprawie naszej integracji z Unią Europejską. Jakie jest stanowisko księdza biskupa w tej sprawie?

Wróciłem dopiero z konferencji biskupów, na której opracowaliśmy i wydaliśmy dokument zatytułowany „Słowo biskupów polskich wobec integracji europejskiej”. W liście podkreśliłbym bardzo mocno nasze oczekiwanie, że w tzw. karcie praw podstawowych, która będzie przyszłą konstytucją dla Unii Europejskiej, znajdzie się odwołanie do Boga. Jeśli nie będzie Boga, to się wszystko rozleci, bo nie będzie punktu odniesienia. Polska ma prawo być sobą, zachować swoją tożsamość, niepodległość.

Po informacjach w mediach ma się wrażenie, że duchowni stają się coraz bardziej proeuropejscy.

W naszym ostatnim dokumencie mieliśmy odwagę wyraźnie powiedzieć, że rodzina opiera się na małżeństwie mężczyzny i kobiety, a nie jakimś dziwnym związku dwóch pań czy dwóch panów. Domagamy się, żeby w przyszłej konstytucji Unii Europejskiej znalazło się odwołanie do Boga oraz do wartości chrześcijańskich. To nasze stanowisko trzeba odróżnić od tego, jakie kreuje się w mediach. My nie utożsamiamy się z tym, co próbują nam wmawiać. Naszym zadaniem nie jest prowadzenie ludzi do unii, ale do Pana Boga.

W czerwcu mija pięć lat od wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Kaliszu. Jak z perspektywy tych lat ocenia ksiądz biskup owoc tego spotkania?

Spotkanie z Ojcem Świętym było głębokim przeżyciem wiary i Kościoła, które trwa w ludziach. Często ludzie do tego wracają. Cały czas przypomina o tym pomnik postawiony przy bazylice św. Józefa w Kaliszu. Ojciec Święty zgromadził nas, zaprosił na wielkie spotkanie kościoła diecezjalnego. Staliśmy przy Nim. Modliliśmy się pod jego przewodnictwem i słuchaliśmy słowa na temat życia i rodziny. Ono miało ogromne znaczenie dla diecezji i budowania jej struktur.

Za kilka dni rozpoczynają się Święta Wielkanocne. Jakie słowa chciałby ksiądz biskup przekazać z tej okazji swoim diecezjanom?

Żyjemy w trudnych czasach. Zawsze jednak można na nowo zmartwychwstać. Dopóki człowiek żyje, nie ma tak trudnej sytuacji, z której by nie mógł na nowo powstać. To przesłanie płynie właśnie ze zmartwychwstania Chrystusa Pana. Ludziom zagubionym, skołatanym jawi się Chrystus i mówi: „Pokój wam”. To nie jest pokój, który głosi świat. To nie jest pokój równowagi sił czy też narzucony siłą, gwałtem. To jest pokój wnętrza, sumienia, który daje człowiekowi wewnętrzne szczęście i radość.

Rozmawiała ALEKSANDRA PILARCZYK

LIDIA SOKOWICZ

(Nie)wyjaśniony supermarket

Dokończenie ze str. 1

Po wystąpieniu burmistrza, radny Stanisław Martuzalski uznał informację za pozbawioną wyjaśnień, poza tymi, jakie wcześniej znalazły się w liście przesłanym redakcji. Radny był zaskoczony przemilczaniem przez burmistrza cytowanej wcześniej w „Gazecie” wypowiedzi architekta miejskiego Jarosława Krawczyka, brzmiącej: „Przyjęliśmy zasadę, że jeśli jakkolwiek inwestycja (...) jest przynajmniej w 15 % zgodna z ustaleniami planu zagospodarowania, to nie będziemy robić cudów i utrudniać inwestorom tylko dlatego, że nie jesteśmy w 100 % zgodni z planem. Jeśli ta decyzja przynajmniej nie jest do końca sprzeczna z ustaleniami planu, to nie utrudniamy inwestorowi.” (Architekt odnosił się wówczas w ten sposób do zarzutu wydania dla Lidla decyzji o warunkach zabudowy niezgodnej z planem zagospodarowania przestrzennego.) Stanisław Martuzalski, zaznaczył: - Nie jestem przeciwnikiem powstawania sklepów wielkopowierzchniowych. Stwierdził jednak, że inwestycje muszą być prowadzone zgodnie z prawem

i przypomniał o wątpliwościach co do prawidłowości decyzji wydawanych przez burmistrza i architekta miejskiego: - Nasze wątpliwości, co do zgodności z prawem podejmowanych decyzji, dzielą co jakiś czas ludzi niezależni od tego, co się dzieje w Jarocinie. Ostatnim takim sygnałem jest uruchomienie procedur prawnych przez wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego. Kończąc swoje wystąpienie, radny Stanisław Martuzalski pytał Zarząd Miejski, jaka zostanie podjęta decyzja w stosunku do inwestora, jeśli nie wywiąże się ze zobowiązania zawartego w podpisanej z władzami miasta umowie notarialnej. (Przewiduje ona m.in. wybudowanie supermarketu, parkingu dla klientów i centrum sprzedaży opon do 30 kwietnia br.) Radny uznał również, że rozstrzygnięcie przetargu, w wyniku którego w 1998 r. firma Talgo z Legnicy przejęła grunty przy ul. Wojska Polskiego, nie było zgodne z ogłoszeniem oferty przetargowej. (W ogłoszeniu określono przeznaczenie terenu według planu zagospodarowania przestrzennego: „pod obsługę komunikacji samochodowej

- ogólnodostępny parking z urządzeniami towarzyszącymi [usługi handlu i gastronomii]). Talgo była jedynym oferentem. - Podejrzewam, że gdyby w ofercie napisano, że teren ten jest sprzedawany pod supermarket, zainteresowanie byłoby dużo większe, a uzyskana cena znacznie wyższa. Czy takie zbycie tak atrakcyjnej działki nie może powodować podejrzeń o nieczystość przyjętych zasad? Czy nie zostały też uszczuplone dochody gminy? - pytał radny.

Zajrzyjmy do przykazań

Odpowiadając, wiceburmistrz Ryszard Kołodziej stwierdził: - Wśród pytań, jakie pan stawiał, były poważne zarzuty. To były pytania sugerujące poważne przekroczenia w realizacji przetargu. Niech się pan nad tym zastanowi. Odnosząc się do innych wypowiedzi Stanisława Martuzalskiego, wiceburmistrz apelował: - Oddajmy sobie wzajemny, należny szacunek. (...) Mienimy się społeczeństwem głęboko katolickim, w ponad 95 %. Zajrzyjmy sobie do tych przykazań, do kodeksu etyki. Zwracając się do dziennikarzy, mówił: - Wy też panowie, nie podśmiejcie się, bo jesteście młodymi ludźmi. Wy, którzy chcecie jakąś politykę tutaj kształtować za pomocą swoich narzędzi, jakie macie w ręku. Umiecie tylko chwycić w ręce błoto i rzucić, gdzie się da. A skutecznie się wam to ostatnio udaje. Nie ma numeru „Gazety Jarocińskiej”, „Gazeta Poznańska” też niewiele odstaje, gdzie jest tylko wyszukiwanie. (...) Nie pokazuje się oczywistych sukcesów gminy Jarocin. Ważcie trochę bardziej słowa.

Ten złodziej, ten zabił, ten porwał

Burmistrz Marian Michalak, odpowiadając na zapytanie o decyzję zarządu w przypadku niewywiązania się inwestora z zobowiązania zagospodarowania terenu do końca kwietnia, poinformował: - Jeżeli inwestor nie wywiąże się, to zostaną wystosowane odpowiednie pisma. Marian Michalak ustosunkował się także do działań podjętych przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który wystąpił o przekazanie mu dokumentów dotyczących budowy supermarketu, uznając decyzję burmistrza o warunkach zabudowy za niezgodną z planem zagospodarowania przestrzennego. - Dziwne jest, że inspektor nadzoru budowlanego wszczyna postępowanie na podstawie doniesień gazetowych, jednostronnych i czę-

sto populistycznych. (...) Może to podnosi poziom pocztyności. Chwilę później dziennikarzom „Gazety Jarocińskiej” i „Gazety Poznańskiej” stawił kolejne zarzuty: - (...) Z reguły cytują tylko innych. Takie są fakty. Jest jednostronne nagłaśnianie: ten złodziej, ten zabił, ten porwał, a czasu na sprostowanie już nie ma. Oceniał również osoby, które - jak stwierdził - skarżą decyzje administracyjne umożliwiające budowę supermarketów. Przypomnijmy, że sprawa trafiła już m. in. do prokuratury. - Czy to nie jest przyczyną, że ludzie zaczynają Jarocin omijać, a nie zarząd, nie urząd, ale osoby przeszkadzające?

Burmistrz podważał również kwalifikacje osób, które dla „Gazety” przygotowały opinię prawną dotyczącą zgodności z prawem jego decyzji o warunkach zabudowy terenu, na którym powstaje supermarket Lidl. (Opinię, w której decyzję burmistrza uznano za wydaną z rażącym naruszeniem prawa, przygotował dla nas zespół specjalistów od planowania przestrzennego, geodezji i budownictwa z firmy APION z Ustki. Publikowaliśmy ją w całości w nr 8 „Gazety”). Marian Michalak poinformował, iż posiada odmienną opinię (której treści jednak nie przytoczył), przygotowaną przez firmę urbanistyczną. Nie podał też autorów opracowania.

Marian Michalak, odnosząc się do przytaczanej przez radnego Stanisława Martuzalskiego wypowiedzi architekta miejskiego, stwierdził, iż słowa Jarosława Krawczyka zostały zacytowane przez „Gazetę” bez wcześniejszej autoryzacji. Dodał też: - Wywiad, który pan architekt autoryzował, tej kwestii nie ujmował.

Kiedy dziennikarz „Gazety” odszukiwał zapisaną na taśmie magnetofonowej wypowiedź architekta, Jarosław Krawczyk potwierdził użycie przytaczanych sformułowań: - To nieszczęsne 15 % jest dla mnie nauką, żeby nie używać skrótów myślowych w stosunku do osób, które mogą podejrzewać, że ich nie zrozumieją. Wyjaśniając, co miał wówczas na myśli, stwierdził: - Decyzji o warunkach zabudowy nie można odmówić, jeśli zamierzenie inwestora nie jest sprzeczne z planem.

Radny Przemysław Musielak apelował, aby szybko przystąpić do sporządzenia nowego planu zagospodarowania miasta. - Chodzi o to, abyśmy mogli regulować inwestycje sieci supermarketów. W przeciwnym razie będziemy mieć miasto supermarketów z rzeszami bezrobotnych.

ROBERT KAŻMIERCZAK

Trudno ze spokojem czytać relację z ostatniej sesji Rady Miejskiej Jarocina. Absurdalność zarzutów stawianych przez burmistrza i jego zastępcę pod adresem „Gazety Jarocińskiej” i „Gazety Poznańskiej” oraz pracujących w nich dziennikarzy jest tak wielka, że pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że obaj panowie osiągnęli stan psychiczny uniemożliwiający jakąkolwiek merytoryczną dyskusję. Fundamentem działania staje się alergiczna reakcja na publikacje prasowe, dotyczące działania i funkcjonowania władz miejskich. Nie ma tu miejsca na rzeczową polemikę, padają słowa, które na pewno nie uchodzą włodarzom miasta. Bo Panowie, tak naprawdę obrażać się można było w piaskownicy kilkadziesiąt lat temu. Teraz stanowisko w Ratuszu zobowiązuje.

Burmistrz i jego zastępca zdają się zapominać, iż przyjmując na siebie odpowiedzialność za pełnienie najwyższych godności w lokalnej społeczności, muszą się liczyć z oceną jakości ich sprawowania. W systemie demokratycznego państwa prawnego funkcję taką pełnią przede wszystkim niezależne media - dziś w stosunku do nich, jutro być może dla aktualnej opozycji. I tak naprawdę powinno Panom zależeć, aby takie gazety, stacje radiowe czy telewizyjne działały i wypełniały swą funkcję kontrolną. Co więcej, powinniście im w spełnianiu tej roli pomagać.

Już wielokrotnie pisałem, że nie jest rolą mediów chwalić tokarza za dobrze wykonaną robotę i wykonywanie normy. Powtórzę raz jeszcze - DOBRE RZĄDZENIE JEST OBOWIĄZKIEM WŁADZ SAMORZĄDOWYCH. Jeśli jest przeciwnie, media będą taką sytuację piętnować. Wystarczy wyjść z gabinetów na ulicę, by przekonać się, że nie wszyscy podzielają opinię wiceburmistrza Ryszarda Kołodzieja o oczywistych sukcesach gminy Jarocin. I życie w takim przekonaniu naprawdę niewiele daje. Polecam Panu, Panie Wiceburmistrzu lekturę bajki Andersena „Nowe szaty króla”.

Atakowanie dziennikarzy przez burmistrza i jego zastępcę nie następuje po raz pierwszy. Jest jak walenie na oślepie głową w mur, a stawianie zarzutów, że prasa nagłaśnia jednostronnie „pewne sprawy” jest nieprawdziwe. Odnoszę wrażenie, że odbywa się tylko obrona jedynie słusznych pozycji i na to wiele czasu przeznaczają Panowie na Jarocinie. Jak długo jeszcze?

PIOTR PIOTROWICZ

INTERMARCHÉ
SZAROTKA Sp. z o.o.
 Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 16

Podaje do wiadomości numery kalendarzyków, które w tym tygodniu zostały wylosowane:

00073
04856
01456

Osoby posiadające kalendarzyki z tymi numerami proszone są o kontakt z kierownikiem marketu „Szarotka”, w celu odbioru nagród niespodzianek.

SALON
MEBLOWY
 w Jaraczewie
 ul. Gostyńska 2

zaprasza Klientów
 na zakupy
 w godz. 9.00 - 18.00

Zapraszamy do sklepu firmowego **Kotlin**

Oferujemy produkty firm
 Kotlin • Sorella • ABBA • Superfish

Nasze cenowe hity

 pizza od **2,38**
 ketchup Sorella od **1,38**
 dżem Sorella od **1,53**

Przyjeżdż do nas
 Sam stwierdzisz
 że zaoszczędzisz

Sklep czynny od poniedziałku do piątku w godz. 6.00 - 22.00
 oraz w pierwsze soboty miesiąca od 6.00 do 14.00
 Kotlin, ul. Poznańska 42, tel. 740-51-90

Kaczki od burmistrza, strusie od starosty

Partnerskie ZOO

W ramach Stowarzyszenia „Partnerstwo bez granic” na terenie powiatu jarocińskiego powstanie ogród zoologiczny. Na razie są dwie propozycje lokalizacji ZOO - na terenie Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego oraz Gospodarstwa Pomocniczego w Tarcach. Członkowie - założyciele organizacji zamierzają zakupić pierwsze zwierzęta.

Na wspólnym posiedzeniu zarządów - powiatowego i miejskiego w Jarocinie, które odbyło się miesiąc temu, dyskutowana była sprawa przystąpienia do komitetu założycielskiego „Partnerstwa bez granic”. W ubiegłą środę odbyło się pierwsze zebranie członków stowarzyszenia. Na spotkanie zostali zaproszeni wódcy gmin: Jaraczewa, Kotlina, Żerkowa oraz niektórzy radni. Propozycję przystąpienia do stowarzyszenia przyjął również wójt gminy Nowe Miasto, pomimo tego, że jest to gmina powiatu średzkiego. Po kilkugodzinnych rozmowach osiągnięto konsensus. Na posiedzeniu wybrano komitet założycielski, który w najbliższych dniach złoży do sądu rejestrowego wniosek o rejestrację stowarzyszenia.

Pierwszą wspólną inicjatywą „Partnerstwa bez granic” będzie utworzenie na terenie powiatu ogrodu zoologicznego. Nie wiadomo dokładnie, gdzie powstanie ZOO. Członkowie stowarzyszenia na razie chcą te informacje utrzymać w tajemnicy. Udało nam się co nieco dowiedzieć od jednego z członków organizacji - radnego Leszka Bajdy, z wykształcenia biologa. ZOO najprawdopodobniej powstanie albo na terenie Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego, albo Gospodarstwa Pomocniczego w Tarcach. Leszek Bajda poinformował, że powstaje już „Program Działalności i Rozwoju ZOO”, w oparciu o który będzie funkcjonował ogród zoologiczny. Program został wstępnie uzgodniony z burmistrzem Żerkowa Januszem Jajczykiem i burmistrzem Jarocina Marianem Michalakiem. Która z lokalizacji ostatecznie zostanie zaakceptowana, jeszcze nie wiadomo. Postanowiono przeprowadzić sondaż wśród mieszkańców Tarcz i gminy Żerków. Wszelkie uwagi oraz nowe propozycje w tej sprawie przyjmuje Beata Krzyżosiak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Jarocinie pod numerem telefonu 747-58-38.

Jeśli jeden z projektów lokalizacji ogrodu uzyska akceptację, „Program Działalności i Rozwoju ZOO” trafi do ministra ochrony środowiska, który musi go zatwierdzić. Inwestycja zostanie uwzględniona wtedy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Władze gminy ustalą warunki zabudowy i ogłoszony zostanie przetarg na budowę obiektów ZOO. Dowiedzieliśmy się, że budynki i klatki dla ptaków zaprojektuje, w ramach obowiązków służbowych, Jarosław Krawczyk, jarociński architekt miejski. Do przetargu mają przystąpić m.in. Hydrobudowa 9 oraz Rem-Bud. Nie będzie przetargu na

wykonanie instalacji grzewczej w pomieszczeniach ZOO, ponieważ Adam Pawlicki, radny i jednocześnie właściciel LGP Consulting zadeklarował, że firma wykona ją nieodpłatnie. Wszystkimi sprawami prawnymi związanymi z inwestycją zajmował się będzie radca prawny - Henryk Pawliński.

Na razie nie wiadomo, kto zostanie dyrektorem naczelnym ZOO. Krążą pogłoski, że jeśli Adam Kołodziej, starosta jarociński w najbliższych wyborach samorządowych nie zostanie wybrany na

cyjnego konkursu „Jarocin miastem kwiatów i zieleni”. Opiekę weterynaryjną nad zwierzętami zgodził się sprawować Michał Gogulski - powiatowy lekarz weterynarii. Kierownikiem działu administracyjnego będzie Marek Idziak, obecnie dyrektor Samorządowej Administracji Szkół i Przedszkoli, a kierownikiem działu zaopatrzenia radny powiatowy - Karol Matuszak, właściciel hurtowni spożywczej. Jeśli Marian Michalak po wrześniowych wyborach nie zostanie burmistrzem Jarocina, będzie pełnił w ZOO, z ra-

mistrz Żerkowa ma nadzieję, że to na terenie jego gminy powstanie ZOO. - Dzięki tej inwestycji, w bardzo atrakcyjnej pod względem krajobrazowym gminie pojawią się nie tylko turyści, ale również inwestorzy. Mamy zamiar rozbudować bazę turystyczną. Powstaną restauracje, puby, a także hotel i pensjonaty. To będzie również ogromna szansa dla mieszkańców gminy - tłumaczy Jajczyk. Starosta jarociński dodaje, że skorzysta na tym cały powiat. - To będzie jedyne ZOO w południowej Wielkopolsce - podkreśla Adam Kołodziej.

skiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Leszek Bajda zamierza powołać Społeczny Komitet Budowy ZOO, w ramach którego będą zbierane pieniądze na realizację przedsięwzięcia. Pomysł jarocińskiego radnego zyskał akceptację pozostałych członków stowarzyszenia.

Członkowie stowarzyszenia zadeklarowali pomoc finansową. Niektóre ptaki zakupią z własnych środków, będą się też nimi opiekować. W ZOO znajdują się gatunki m.in. drapieżców, ptaków wodnych i egzotycznych. - Większość zakupionych zwierząt będzie pochodziła z wrocławskiego ZOO, które boryka się z problemami lokalowymi. Jesteśmy już po wstępnych rozmowach z państwem Gucwińskimi. Myślę, że w kwestii cen ptaków też się dogadamy. Żaden inny ogród zoologiczny nie jest w stanie przejąć tych okazów, a po co je odsyłać za granicę - tłumaczy starosta jarociński. Sporządzono już listę ptaków, z której członkowie stowarzyszenia wybrali te, które zakupią. Adam Kołodziej zaoferował parkę strusi z fermi swojego syna. Sokoły wędrowne zamierza przekazać wójt Jaraczewa - Dariusz Strugała. Jan Bartczak, sekretarz rady powiatu zadeklarował kupno pawia. Marian Michalak, burmistrz Jarocina zamierza kupić dla nowo powstałego ZOO dwie kaczki gęgawy, a wiceburmistrz Ryszard Kołodziej papugi. Sekretarz gminy Jarocin - Mariusz Gryśka zakupi parkę żurawi. Wójt gminy Kotlin - Walenty Kwaśniewski uważa, że w ZOO powinny znaleźć się również ptaki występujące w naszym kraju, aczkolwiek nieczęsto spotykane, jak np. puchacz. Burmistrz Żerkowa nabece pingwiny. Leszek Bajda obiecał, że przekaże łabędzie krykliwe. Wicestarosta Czesław Robakowski zaoferował sępy, a wójt Nowego Miasta Aleksander Podemski - sowy śnieżne. Promocją ogrodu zoologicznego zajmie się dotychczasowa naczelnik Wydziału Promocji Urzędu Miejskiego w Jarocinie - Ewa Perlińska, która zamierza kupić perliczki. W promowanie „zwierzyńca” postanowiło włączyć się także Stowarzyszenie JAROCIN XXI. - Zarząd powiatu przyznał nam na ten cel grant specjalny. Co tydzień w jednym z pomieszczeń ZOO będą wyświetlane filmy przyrodnicze z serii „National Geographic” - informuje Robert Kaźmierczak, prezes stowarzyszenia. Pomoc zaoferowało również Jarocińskie Forum Gospodarcze, które stać na kupno drogich orłów bielików.

ANNA GAUZA

Współpraca ANNA GOGOLKIEWICZ



stępną kadencję, to właśnie on będzie szefem ogrodu. Głównym specjalistą ds. technicznych ma zostać obecny naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego w Jarocinie - Jacek Maciejewski, a ds. hodowlanych Jan Bartczak, dotychczasowy sekretarz powiatu. Walenty Kwaśniewski, obecny wójt Kotlin, zadeklarował, że jako zootechnik będzie służył głosem doradczym. O zieleni i estetykę ZOO zadbają Leszek Bajda i Zbigniew Białous, przewodniczący zespołu organiza-

cji posiadanego wykształcenia, funkcję głównego księgowego. Nie wiadomo, kto obejmie wakat kierownika działu technicznego. Dowiedzieliśmy się, że funkcja ta zostanie obsadzona w drodze konkursu.

Budowa ZOO ma potrwać około roku. Pierwsze zwierzęta zostaną sprowadzone dopiero latem przyszłego roku. Na razie będą to tylko ptaki, choć nie wyklucza się, że w przyszłości ogród zostanie wzbogacony o lwy, pantery, małpy, żyrafy, słonie czy hipopotamy. Bur-

Po rejestracji stowarzyszenia, jego władze rozpoczną starania o pozyskanie środków na realizację inwestycji oraz ewentualnych sponsorów. Pomoc w dożywianiu ptaków zadeklarowali Karol Matuszak - właściciel hurtowni spożywczej z Gminy oraz Zakłady Mięsne „Biernecki” również z Gminy. Członkowie stowarzyszenia mają nadzieję, że uda im się pozyskać pieniądze z Unii Europejskiej w ramach funduszu PHARE, a po przystąpieniu Polski do Wspólnoty z Europej-

Muzyczna wiosna

Uczniowie Gimnazjum w Potarzycy zamiast wagarów wybrali uczestnictwo w konkursie muzycznym. Nie zabrakło jednak również tradycyjnego w pierwszym dniu wiosny palenia Marzanny.

Obchody pierwszego dnia wiosny łączone są w gimnazjum w Potarzycy z tzw. „Dniem Samorządności”. W czwartek, 21 marca władza w szkole po raz kolejny została przejęta przez uczniów. - Zgodnie z tradycją naszej szkoły przekazuję klucz - symbol władzy przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego życząc, żeby ten dzień był spożytkowany z korzyścią dla wszystkich. Proszę jednocześnie, aby zabawa odbywała się z zachowaniem bezpieczeństwa, bez trosk i kłopotów - powiedziała rozpoczynając obchody Halina Szulc, dyrek-

wzięło udział sześć drużyn - po dwie reprezentacje każdej z klas. W trakcie półtoragodzinnych zmagania przeprowadzono jedenaście konkurencji, w czasie których uczestnicy musieli wykazać się znajomością gatunków muzycznych, instrumentów, kompozytorów. Okazało się, że nie tylko repertuar współczesny nie ma dla nich żadnych tajemnic, ale i doskonale radzą sobie z przebojami sprzed lat. Jedno z zadań polegało bowiem na rozpoznaniu utworów granych przez uczniów gimnazjum na fletach i na saksofonie. Odpowiedzi uczniów

kiry „Whenever wherever”.

W konkursie muzycznym zwyciężyli uczniowie klasy pierwszej - grupa „a” w składzie: Katarzyna Parzys i Anna Giertych. Tuż za nimi znaleźli się trzecioklasiści (grupa „a”) - Andrzej Borowczyk i Krzysztof Gorwa. Trzecie miejsce zajęły Anna Linke i Marta Wosik (klasa II - grupa „a”). Zwycięzcy i uczestnicy otrzymali w nagrodę płyty kompaktowe. Jury oceniło również publiczność dopingującą zawodników. Za najciekawszy transparent uznano ten, który głosił: „Pierwsza, trzecia pije



W konkursie na najpiękniejszą Marzannę zwyciężyła kukła wykonana przez uczniów klasy III (pierwsza z lewej)

tor Gimnazjum w Potarzycy. Odbierając klucz Natalia Dunaj wyraziła nadzieję, że w przyszłym roku obchody Dnia Samorządności połączone z powitaniem wiosny potrwać dwa dni. Po zapoznaniu się z krótką informacją na temat astronomicznej wiosny, uczniowie przeszli na salę gimnastyczną, na której przeprowadzony został quiz muzyczny.

W konkursie przygotowanym przez nauczyciela Janusza Cieślaka

oceniało jury w składzie: dyrektor Halina Szulc, nauczyciel Janusz Cieślak, przewodniczący Rady Rodziców - Kazimierz Orliński oraz przewodnicząca SU - Natalia Dunaj. W przerwie, tuż przed ogłoszeniem wyników konkursu wystąpiły zdobywczynie trzeciego miejsca w kategorii gimnazjum Powiatowego Playback Show w Jaraczewie. Weronika Pluta, Marta Wyrwas i Katarzyna Parzys zaprezentowały piosenkę Sha-

mleko, bo do drugiej wam daleko”.

Na zakończenie Dnia Samorządności został również rozstrzygnięty konkurs na najładniejszą Marzannę. Po szczegółowej ocenie nauczycielskie jury zdecydowało, że pierwsze miejsce otrzymają uczniowie klasy III. Kukły wykonane przez pierwszoklasistów zajęły ex equo drugie miejsce. Na zakończenie wszystkie Marzanny spłonęły na szkolnym boisku.



Przedszkolaki z Przedszkola Publicznego w Potarzycy przygotowały wspólnie z wychowawczynią Lidią Dopieralą tradycyjną Marzannę. Kukła symbolizująca zimę spłonęła później na boisku szkolnym. Paleniu Marzanny towarzyszyły również występy artystyczne. Dzieci zaśpiewały piosenki, których nauczyły się właśnie z okazji pierwszego dnia wiosny



Anita Kordek, Julia Piotrowicz oraz Maria Wiczorkiewicz, uczennice jarocińskiego gimnazjum, jako jedyne w szkole wpadły na oryginalny sposób spędzenia pierwszego dnia wiosny. Przebrane za znane postacie z „Rodziny Adamsów” i „Draculi” wzbudzały grozę w szkole i na ulicach miasta. Odwiedziły również redakcję „Gazety” i... wystraszyły dziennikarzy



Uczniowie podstawówki w Goli uczestniczyli w ramach „zielonej szkoły” w zajęciach zorganizowanych w stacji myśliwskiej „Hubertówka” w Górze. Rywalizowali także w konkursie wiedzy o ochronie środowiska. Rozpoznawali drzewa rosnące wokół stacji. Leśniczy z Góry Marek Pawlak zagrał uczniom sygnał myśliwski

Żerków

Święto w gimnazjum

Pierwsze święto patrona szkoły - Zbigniewa Herberta uczcili żerkowscy gimnazjaliści recytacjami utworów poety. Mogli też wykazać się wiedzą o jego życiu i twórczości.

Uczniów, grono pedagogiczne oraz zaproszonych gości powitał dyrektor gimnazjum, Henryk Marciniak. Później na scenie auli zaprezentowali się finaliści szkolnego konkursu recytatorskiego: Weronika Psyk, Jacek Kowalski, Mariola Łączniak, Karolina Gościniak, Magdalena Głapa, Alicja Górską i Joanna Karcz. Gimnazjaliści zaprezentowali również przedstawienie „Jaskinia poetów”. W roli Sokratesa wystąpiła Agnieszka Staszak, a Platona - Magdalena Nawrocka.

Agnieszka Żurek i Anna Piotrowska przedstawiły wrażenia z pobytu na zjeździe herbertowskich szkół zorganizowanym w Brzegu.

Sześcioro gimnazjalistów - Nina Rożek, Mariola Łączniak, Agnieszka Pawlak, Mariola Łyskawa, Hanna Porzucek i Roman Guzek miało okazję wykazać się przed licznym gronem znajomością życia i twórczości Zbigniewa Herberta. Zwyciężyła Hanna Porzucek. W nagrodę otrzymała książkę o poecie.

Scenariusz święta patrona przygotowała Regina Urbańczyk, wicedyrektorka gimnazjum i polonistka, część recytatorską - nauczycielki języka polskiego Ilona Królak i Helena Szczepaniak, natomiast turniej wiedzy o Herbercie - Monika Zielińska i Grażyna Kostuj (również polonistki). O oprawę plastyczną za-

dbały Elwira Rzepczyk - Mądra i Agnieszka Mańczak - Rapczyńska.

Święto patrona wejdzie do stałego kalendarza imprez organizowanych przez żerkowskie gimnazjum. - *Imieniny Zbigniewa Herberta przypadają 17 marca. Kilka dni później jest pierwszy dzień wiosny. Będziemy starali się połączyć te dwie sprawy. Święto patrona to doskonała okazja, żeby pożytecznie wypełnić Dzień Wagarowicza. Sądzę, że w kolejnych latach młodzież będzie mogła wykazać się w przygotowywaniu coraz to ciekawszych programów poświęconych naszemu patronowi* - mówi Henryk Marciniak, dyrektor gimnazjum.



Pierwszy dzień wiosny uczcili również uczniowie Szkoły Podstawowej w Roszkowie. Najpierw odbyła się prezentacja programu artystycznego. Na zdjęciu - uczniowie klasy drugiej wraz z wychowawczynią, Eugenią Kasprzak...



...później spalono Marzannę

Poradnia raz w tygodniu

Raz w tygodniu, w każdą środę chorzy na cukrzycę mogą skorzystać z porady medycznej w specjalistycznej poradni diabetologicznej.

Dr Barbara Śliwińska-Knast przyjmuje, w poradni diabetologicznej mieszczącej się w jarocińskim szpitalu, w każdą środę w godz. od 8.00 do 16.00. Aby móc skorzy-

nym stopniu udaje. Pacjenci są zadowoleni. Mówią, że lepiej rozumieją swoją chorobę. Mają lepsze wyniki - podkreśla dr Śliwińska-Knast. Poradnia dysponuje w tej chwili

radni, ukończyła odpowiedni kurs edukatora diabetologicznego w Poznaniu i jest w tej chwili kompetentna do udzielania informacji. - Jest ona „uchwytna” pod telefonem przez cały tydzień w punkcie profilaktyki zdrowia (nr tel. szpitala i wew. 211). Natomiast w środy zarówno pielęgniarka jak i ja jesteśmy pod nr wew. 180. Jeśli chodzi o pomieszczenie, jestem zdumiona, że w tak krótkim czasie udało się dyrektorom ZOZ-u wygospodarować w tym małym szpitaliku pomieszczenie, które rzeczywiście spełnia kryteria. Jestem pełna uznania, zarówno dla władz szpitala, jak i starostwa - mówi dr Barbara Śliwińska-Knast.

Szacuje się, że na terenie powiatu na cukrzycę choruje około 2 tysiące osób. W jarocińskim kole Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków zrzeszone jest obecnie około 180 członków. Przeważają wśród nich osoby starsze, chorujące na cukrzycę typu II. Przez cały czas przyjmowane są także nowi członkowie. Ci, którzy chcieliby się zapisać, mogą to zrobić w środy od godz. 11.00 do 13.00 w Jarocińskim Ośrodku Kultury (pokój 31, I piętro). Członkowie PSD są zobowiązani do uiszczenia składki w wysokości 12 zł rocznie. W ramach przynależności do organizacji mogą oni skorzystać z 10 % ulgi na zakup leków pełnopłatnych w aptece „Bratek” (os. Konstytucji 3 Maja). (ts)



Podczas spotkania poświęconego nowościom technicznym w leczeniu cukrzycy prezes powiatowego koła PSD Mieczysław Maciejewski podziękował dr Knast za życzliwość i okazywaną chorym pomoc

stać z poradni diabetologicznej, należy mieć skierowanie od lekarza rodzinnego oraz znać swój PESEL. Lekarz powinien zaznaczyć, czy jest to jednorazowa konsultacja czy przejęcie w leczenie. - Staramy się pomóc pacjentowi przede wszystkim w dziedzinie samokontroli, insulinoterapii. Robimy wszystko, aby stworzyć porozumienie pomiędzy lekarzem i pacjentem. I na pewno nam się to w znac-

li pięcioma glukometrami, które może wypożyczać na krótki czas do domu. - Równie ważną rolę w leczeniu odgrywa edukacja, dotycząca np. obsługi glukometrów, rodzajów samokontroli, wyciągania wniosków z otrzymanych wyników badań krwi - wyjaśnia specjalista diabetolog. Ważne jest również to, że pacjent ma przez cały czas kontakt telefoniczny z poradnią. Pielęgniarka, pracująca w po-

Panika z paskami

W większości jarocińskich aptek brakuje najpopularniejszych rodzajów pasków do glukometrów, służących do oznaczania poziomu cukru we krwi u osób chorych na cukrzycę.

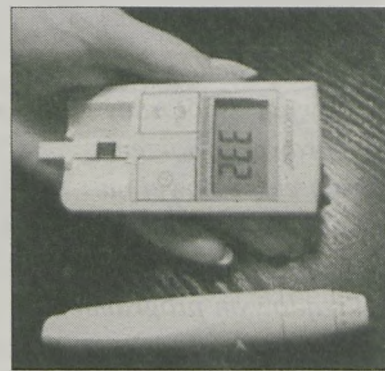
Powodem jest zapowiedź usunięcia ich z listy leków refundowanych.

Pierwszy list z protestem przeciwko drastycznemu podwyżkom z 2,50 zł na około 30 zł został wysłany przez prezesa zarządu powiatowego PSD - Mieczysława Maciejewskiego już 5 marca, w dzień po zapowiedzi zmian w sposobie refundacji. Temat ten dominował także podczas spotkania, które odbyło się tydzień później w środę 13 marca. Diabetycy złożyli wtedy podpisy pod kolejnym listem adresowanym do ministra zdrowia. - Jesteśmy świadomi sytuacji w kraju, lecz nie możemy zgodzić się, by poprawiano ją kosztem chorych. Uprzedzając argumentację resortu zdrowia, że paski nie są lekiem, mamy kilka argumentów przemawiających za koniecznością częstych kontroli poziomu cukru w organizmie. Pozwala nam ona m.in. dostosować ilość pobierania leków, co nie jest obojętne dla organizmu i kosztów leczenia - napisano w liście protestacyjnym. Jarocińscy diabetycy podkreślają, że duża liczba chorych po podwyżkach byłaby zmuszona do zaniechania samokontroli. - Częstotliwość badań nie może cofnąć się do czasów sprzed lat, kiedy wykonywano próby jeden raz w miesiącu. Efekty ówczesnej polityki mamy do dziś. Są przypadki, gdy chorzy z tego okresu jeszcze żyją, ale wozi się ich kilkadziesiąt kilometrów trzy razy w tygodniu na dializy. Wiele osób nie widzi, a inni poruszają się na wózkach po amputacji kończyn. Dużo osób ma wady serca - apelowano w piśmie do ministra zdrowia.

Z roku na rok coraz większa liczba osób chorych korzysta w domu

z glukometrów. Obecnie zakup takiego urządzenia jest to wydatek około 230 złotych. Według szacunków zarządu koła PSD w powiecie jarocińskim około 2 tysiące osób choruje na cukrzycę. - Trudno jest nam określić, ilu ludzi korzysta z pasków do glukometrów. Wśród naszych członków, których obecnie zrzeszamy 180, około 30 % osób ma już do dyspozycji własne aparaty do mierzenia poziomu cukru we krwi - wyjaśnił Mieczysław Maciejewski.

W większości jarocińskich aptek brakuje szczególnie tych najczęściej używanych przez diabetyków pasków do glukometrów. W aptece „Bratek”, który specjalizuje się w preparatach przeciwcukrzycowych i od lat udziela 10 % zniżki na zakup leków pełnopłatnych członkom jarocińskiego koła PSD, również zaczyna ich brakować. Każdemu choremu wydawane są jedynie pojedyncze opakowania pasków po to, aby wystar-



czyło ich dla większej liczby chorych. - Przez ostatnie dni zwiększyła się znacznie liczba recept. Zdarza się, że co druga dotyczy pasków. Ludzie wystraszyli się tej dziesięciokrotnej podwyżki i próbują robić zapasy, żeby zaoszczędzić choćby kilkadziesiąt złotych. Trochę sytuację uspokoiła zapowiedź ministra zdrowia, że najprawdopodobniej zostanie utrzymany ryczałt 2,50 zł dla osób z cukrzycą wymagającą podawania insuliny. Pasków do glukometrów nie ma również w hurtowniach. Często tylko dzięki prywatnym znajomościom udaje się nam sprowadzić 2 czy 5 paczek pasków. To jednak nie wystarczy na długo - mówią farmaceuci. Niektórzy twierdzą, że taka zmiana być może wymusi na firmach farmaceutycznych obniżki cen leków. - Ludzie myślą, że to apteki ustalają takie wysokie ceny, a to jest wina koncernów farmaceutycznych, a nie nasza. Podobna sytuacja miała miejsce po likwidacji tzw. zielonych recept. Wtedy też okazało się, że koncerny farmaceutyczne potrafiły obniżyć ceny leków o kilkadziesiąt złotych - podkreślają. (ts)

Kotlin

Obiad sponsorowany

Uroczysty obiad dla sponsorów wspomagających Ośrodek Pomocy Wzajemnej w Kotlinie był okazją do podsumowania dziewięciu miesięcy działalności placówki stworzonej przez Czesława Nawrota.

Ośrodek Pomocy Wzajemnej istnieje od 15 maja 2001 roku przy jarocińskim oddziale Towarzystwa Walki z Kalectwem. Został założony przez radnego Czesława Nawrota. Obecnie prowadzone są rozmowy, aby placówka działała w ramach stowarzyszenia „Praca-Integracja-Samorzządność”. Placówkę wpiera obecnie 12-13 sponsorów z gmin Kotlin i Jarocin. Są wśród nich zarówno zakłady pracy, prywatne firmy, jak i indywidualni rolnicy. Formą podziękowania dla największych darczyńców za 9 miesięcy wspierania działalności ośrodka był uroczysty obiad, ufundowany przez jednego ze sponsorów. Został on zorganizowany w czwartek 14 marca. Czesław Nawrot podkreślił, że dzień spotkania został wybrany przez niego nieprzypadkowo. W połowie marca obchodził bowiem 30. rocznicę rozpoczęcia działalności na rzecz Polskiego Czerwonego

Krzyża. Z tej okazji Czesław Nawrot wystawił w siedzibie Ośrodka Pomocy Wzajemnej kilkanaście najważniejszych z otrzymanych odznaczeń, m.in. Kryształowe Serce.

Oprócz sponsorów Czesław Nawrot zaprosił również przedstawicieli „PIS” m.in. prezesa Ireneusza Hemmerlinga. Stowarzyszenie przekazuje na rzecz kotlińskiej placówki część żywności pozyskanej z Wielkopolskiego Banku Żywności. - Taka działalność spotyka się nie tylko z wdzięcznością tych, do których ta pomoc trafia, ale i osób, które ze względu na swoją pracę, obowiązki nie mają czasu na rozpatrywanie indywidualnych próśb o pomoc - mówi Ireneusz Hemmerling. Obecnie Czesław Nawrot z pomocą stowarzyszenia „PIS” ma zamiar utworzyć podobne placówki w gminach Jaraczewo i Żerków.

Na zakończenie sponsorzy zostali zaproszeni do odwiedzenia

domu jednej z rodzin korzystających z pomocy ośrodka oraz do zobaczenia, w jakich warunkach funkcjonuje OWP w Kotlinie. Placówka mieści się w pomieszczeniu piwnicznym w bloku przy ulicy Powstańców Wielkopolskich 15 w Kotlinie. Lokum zostało nieodpłatnie udostępnione przez zarząd spółdzielni mieszkaniowej. Ośrodek jest czynny w każdą sobotę od 10.00 do 15.00. W tym czasie wydawana jest żywność, odzież, meble. Oprócz odzieży używanej przynieszonej do OWP przez mieszkańców gminy Kotlin, wydawane są również nowe rzeczy - dary od firm odzieżowych. Dwa zakłady „Mariuska” i „Jamiks” przekazały na rzecz Ośrodka Pomocy Wzajemnej 1.684 czapki oraz 41 szalików. Dotychczas z pomocy materialnej skorzystało 387 osób, w tym 14 spoza gminy Kotlin. Wartość wydanego towaru wynosi 44.395 zł. (ts)

Z ministrem nie tylko o transporcie

- SLD zabrało ulgi na przejazdy, a więcej pieniędzy niż oszczędności z tego pochłonie przyjazd papieża - mówił jeden z jarocińskich radnych na spotkaniu z ministrem Sewerynem Kaczmarem. Inny radny skarżył się, że trzeba zrezygnować z diety, gdy pobiera się świadczenie przedemerytalne. Głównie jednak rozmawiano o przyszłości drogi nr 11 i o reformie kolei.

Seweryn Kaczmarek (SLD), sekretarz stanu w ministerstwie infrastruktury, główny inspektor transportu drogowego, spotkał się tydzień temu z jarocińskimi radnymi powiatowymi i miejskimi oraz przedsta-



Minister zachęcał samorządy do współpracy w sprawie utworzenia drogi ekspresowej na obecnej „jedenastce” - zadanie to zapisano w rządowym programie, który ma być zrealizowany do 2010 r.

wicielami różnych ugrupowań politycznych. Z ministrem rozmawiano o zadaniach jego urzędu (nowej instytucji powołanej w grudniu 2001 r.), planach modernizacji połączeń drogowych i kolejowych. Jarocinianie interesowała głównie przyszłość drogi nr 11 i lokalnych linii kolejowych. Poruszano też tematy nie związane z funkcją Seweryna Kaczmarka - zatrudniania emerytów, bezpośrednich wyborów burmistrzów, ulg na przejazdy czy nawet przepisów dotyczących świadczeń przedemerytalnych.

Z wypowiedzi ministra wynikało, iż możliwa jest wkrótce modernizacja linii kolejowej Poznań - Ostrów. - Jest taka możliwość - żeby jeździć tą trasą o połowę szybciej. Zostało to w planie zapisane i tor nr 1 powinien być jednym z punktów rozwoju regionalnego. Trzeba rozpocząć wspólne działanie - apelował Seweryn Kaczmarek do jarocińskich samorządowców. Pytano go także o lokalne linie. Tutaj stanowisko rządu nie uległo zmianie. Tylko ograniczona ilość tras kolejowych będzie podlegać państwu. Pozostałymi mają zarządzać samorządy, co powoduje, że np. los linii

Jarocin - Leszno nadal jest w gestii lokalnych samorządów.

Minister zachęcał samorządy do współpracy w sprawie utworzenia drogi ekspresowej na obecnej „jedenastce” - zadanie to zapisano w rządowym programie, który ma być zrealizowany do 2010 r. Obiecał, że na ten temat odbędzie się spotkanie z dyrektorem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Stwierdził, że na program będą pieniądze, również z funduszy unijnych. Droga nr 11 nie figuruje jednak w ministerialnych rozporządzeniach - jest więc na razie tylko „życzeniem na papierze”. Jarocinscy radni wyrażali obawy, że z tego powodu sprawa „jedenastki” może zostać odsunięta na dalszy plan w działaniach realizowanych przez Okręgową Dyрекcję Dróg Publicznych w Poznaniu. Stwierdzono, że duże lobby działa na rzecz rywala drogi nr 11 - drogi nr 25 (z Bydgoszczy przez Konin, Kalisz do Ostrowa). - Okręgowa Dyrekcja Dróg Publicznych w Poznaniu powinna realizować spójną politykę, a główną przesłanką powinno być natężenie ruchu - na drodze nr 11 jest prawie takie samo, jak na A2. Nie ma porównania do drogi nr 25 - stwierdził Seweryn Kaczmarek i dodał, że rzeczywiście, rozporządzenie w sprawie „jedenastki” powinno się ukazać. Tylko za rozporządzeniem po-

począć, powinny pojawić się parkingi, miejsca noclegowe. To dałoby dużo miejsc pracy - mówił Kaczmarek.

Rozmawiano też o weryfikacji podziału dróg. Zarządzanie nimi przez różne jednostki powoduje, że nie ma na nich jednolitej gospodarki. Szczególnie jest to widoczne w okresie zimowym i wiosennym. Minister stwierdził, że należałoby zastanowić się nad zmianą koncepcji zarządzania drogami i struktury rozdziału finansów. Zapewnił, że nastąpi to w przyszłym roku.

Pod koniec spotkania poruszono tematy nie związane bezpośrednio z funkcją pełnioną przez Seweryna Kaczmarka. Zwracano się do niego raczej jako do przedstawiciela SLD. - SLD źle zrobiło, zabierając ulgi. Oszczędności to nie dało, a dużo więcej zostanie wydane na przyjazd papieża - zauważył radny Andrzej Baranek. Inny radny - Jerzy Mieloszyk - stwierdził, iż ugrupowanie traci na zabranie ulg niepełnosprawnym, gdy postowie jeżdżą za darmo. Seweryn Kaczmarek przyznał, iż było to niefortunne posunięcie. - Doskonały sposób na wyludnienie pociągów. Nie był to dobry pomysł i musiałby być zmodernizowany - mówił minister. Na ograniczenia w świadczeniach przedemerytalnych skarżył się czło-



Zlikwidowanie ulg to był doskonały sposób na wyludnienie pociągów - mówił Seweryn Kaczmarek

winna iść projekcja finansowa - i tu już pojawia się problem.

Minister wskazywał na szanse lokalnych samorządów, związane z transportem drogowym. Inspektorzy nadzoru drogowego mają wkrótce badać czas pracy kierowców. - Tu jest duże wyzwanie dla działaczy samorządowych, bo żeby kierowcy mieli gdzie od-

nek zarządu Zdzisław Wojciechowski - głównie chodziło mu o to, iż osoba pobierająca takie świadczenia nie może mieć dodatkowych dochodów - np. diet. Seweryn Kaczmarek zauważył wówczas, że radny pracuje przecież społecznie, zgodził się jednak z tym, że należałoby znaleźć lepsze rozwiązania, a system jest wadliwy. (atg)

unijne abc

Jak człowiek z człowiekiem

W polityce i gospodarce, w świecie wolnego rynku i demokracji nie tylko wiele zależy od tego, co się aktualnie dzieje na świecie, ale liczą się również kontakty międzyludzkie.

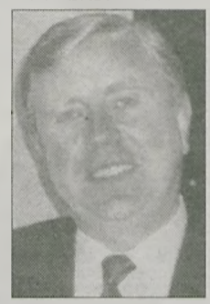
Wraz z początkiem bieżącego roku zaszła w Parlamencie Europejskim zmiana na najważniejszym stanowisku tej instytucji. Po Francuzce Nicole Fontaine, nowym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego został Irlandczyk, Pat Cox. Wcześniej pełnił on funkcję przewodniczącego Europejskiej Partii Liberalnych Demokratów. Na krótko przed wyborem Pata Coxa na przewodniczącego Parlamentu, w listopadzie ubiegłego roku miałam okazję spotkać się z nim w Brukseli by przeprowadzić wywiad.

Jakże zaskakującym okazał się dla mnie fakt, iż Pat Cox zna Polskę bardzo dobrze. Zanim został przewodniczącym Parlamentu, kilkakrotnie odwiedził nasz kraj. Nastawienie Pata Coxa do Polaków jest bardzo pozytywne, a w jego gabinecie można zauważyć wiele drobniaków przywiezionych z podróży do Polski, jak chociażby herb miasta Karlina, leżącego w dawnym województwie koszalińskim.

Najbliższe wybory do Parlamentu Europejskiego planowane są na 2004 rok. Jeżeli Polska weźmie w nich udział, to reprezentować nas będzie pięćdziesięciu deputowanych, czyli tyle samo co Hiszpanię. Dostaniemy więc niemało głosów, bo tylko Niemcy, Wielka Brytania, Francja i Włochy będą miały wy-

cej. W kategoriach finansowych, Parlament Europejski jest kluczową instytucją Unii, gdyż to on ustala budżet całej Wspólnoty. Będąc w Parlamencie będziemy więc mogli skuteczniej bronić swoich inte-

PAT COX
- przewodniczący
Parlamentu
Europejskiego



resów i starać się o większe środki.

Wybór Pata Coxa na stanowisko szefa Parlamentu Europejskiego, był dobrym pretekstem do ponownego opublikowania jego wywiadu na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. Gazetę z wywiadem, oraz listem z gratulacjami przelałam panu Coxowi. W odpowiedzi otrzymałam list z podziękowaniem i zapewnieniem, że przy najbliższej okazji możemy spodziewać się wizyty Pata Coxa również w Wielkopolsce. Jest to dobry znak i dowód na to, że dobre osobiste kontakty, mimo trudnych negocjacji prowadzonych między rządami państw, są zawsze pomocne i sprzyjają jednoczeniu się.

AGNIESZKA STĘPKOWSKA

Grzesiek i Olbiński w Brukseli

Jan Grzesiek i Jacek Olbiński - radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego gościli z trzydziestotrzysobową delegacją w Brukseli.

Radni sejmiku pojechali do Brukseli, by nawiązać współpracę Wielkopolski z Unią Europejską. Tam powstał pomysł powołania przedstawicielstwa regionu wielkopolskiego przy UE. Decyzję w tej sprawie musi podjąć sejmik, przyjmując stosowną uchwałę. Zgodę wyrazić musi także minister spraw zagranicznych. Przedstawicielstwo, które ma powstać jeszcze w tym roku, pozwoli na sprawniejsze pozyskiwanie środków finansowych z unii. - Przecież osoba związana z regionem i z samorządem lepiej zadba o nasze potrzeby niż przedstawiciel rządowy. Zresztą bierzemy przykład z województw pomorskiego i opolskiego, które już mają swoich przedstawicieli w Brukseli - mówi Jan Grzesiek przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. O potrzebie powołania przedstawicielstwa przekonany jest

też Jacek Olbiński, radny sejmiku. - Nie ma potrzeby, by pieniądze dzieliła Warszawa, jeżeli możemy mieć tam swoją reprezentację. Jak to mówią, bliższa koszula ciału. Pomoc przy tworzeniu przedstawicielstwa zaofiarowała strona niemiecka. Radni sejmiku goszczący w Brukseli zapoznali się także ze stanowiskiem unii w sprawie polskiego rolnictwa. Zasygnalizowali również potrzebę wsparcia finansowego tego sektora. Okazało się jednak, że unia zajęła w tej sprawie twarde stanowisko. - Nasze rolnictwo jest dla nich za duże i nie są w stanie dofinansowywać go w takiej kwocie, jak byśmy chcieli. Pozostaje nam tylko dobrze wykorzystać środki, które otrzymamy - mówi Jan Grzesiek.

Koszty wyjazdu radnych, w wysokości około 70 tys. zł, pokrył sejmik.

(mat)

RZEŹNICTWO I WĘDLINIARSTWO

BUKAT S. C.

STANISŁAW I PRZEMYSŁAW KOŁODZIŃSCY



63-200 JAROCIN
ul. NOWE PARCELE 44
TEL.(0-62) 747-27-98



Wszystkim
naszym
Klientom
składamy
życzenia
zdrowych
i wesołych
Świąt
Wielkanocnych

PRODUCENT MIĘSA, WĘDLIN I WĘDZONEK

PRZEDSIĘBIORSTWO
„TELSAT System”
ROK ZAŁ. 1993

Wszystkim Klientom
życzymy zdrowych, wesołych
Świąt Wielkanocnych
oraz obfitego dungusa

63-200 Jarocin, ul. Żerkowska 77, tel./fax (0-62) 747-66-70
www.telsat.pl, e-mail: biuro@telsat.pl

Promocja trwa od 01.04 do 21.04
lub do wyczerpania zapasów

*Wszystkie ceny brutto



SIEĆ HURTOWNI I SKLEPÓW ELEKTRYCZNYCH

PROMOCJA

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY 10.000 POZYCJI
Z BRANŻY ELEKTRYCZNO - OŚWIETLENIOWEJ W TYM 800 LAMP



PRZYJDŹ, SPRAWDŹ I KUP



Lampa stojąca
halogenowa
SANTIAGO
2032

103,00,-



Przedłużacz
do kosiarek

- 20 m - 19,00,-
- 30 m - 27,00,-
- 40 m - 34,00,-

Kinkiet
ogrodowy:
ON 1/1L O/M
38,50,-



Oprawa stojąca
ogrodowa:

- LO 35/10 M - 43,00,-
- LO 60/35 M - 53,00,-
- LO 95/70 M - 66,00,-



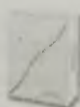
OSPEL

- gniazdo GP-1 TZ - 4,20,-
- gniazdo GP-2 T - 5,50,-
- wyłącznik ŁP-1T - 5,10,-
- wyłącznik ŁP-2T - 5,60,-

DOMPOL
INTERCOM

184,00,-

DOMOFON
jednorodzinny
PTMW-1
jednosłuchawkowy



Dzwonek GNS-921
GONG - 12,30,-

Dzwonek
bezprzewodowy
DRS-982 - 138,00,-

ZAMEL



<<F&F>>
Pabłanice

- wyłącznik
zmiernicowy AWZ - 46,60,-
- automat
schodowy ASO - 27,70,-
- przekaźnik
czasowy PCR 515 - 73,70,-

TESTER

- żarówka halog. liniowa
200W, 300W, 118 mm - 2,80,-
- żarówka halog. liniowa
100W, 78 mm - 2,80,-



Sklepy i hurtownie
elektryczno-
oświetleniowe

✦ Krotoszyn, ul. Koźmińska 17, tel./fax (0-62) 725-42-74
✦ Ostrów Wlkp., Rynek 30, tel./fax (0-62) 736-41-58
✦ Ostrów Wlkp., ul. Kaliska 13, tel./fax (0-62) 735-14-38
✦ Ostrów Wlkp., ul. Kolejowa 39, tel./fax (0-62) 735-29-63
✦ Rawicz, ul. Podzamcze 8, tel./fax (0-65) 546-23-98
✦ Jarocin, ul. Śródmiejska 6, tel./fax (0-62) 747-52-68
✦ Pleszew, Rynek 13, tel./fax (0-62) 742-11-70
✦ Oleśnica, ul. 3 Maja 53/55, tel./fax (0-71) 314-41-21
✦ Śrem, ul. Kościuszki 6, tel./fax (0-61) 282-84-01
✦ Gostyń, ul. 1 maja 30, tel./fax (0-65) 572-30-87
✦ Września, ul. Warszawska 32, tel./fax (0-61) 640-15-45
✦ Turek, ul. Kolska 28, tel./fax (0-63) 214-11-51
✦ Wkrótce otwarcie sklepu w KEPNIE

Hurtownia

✦ Krotoszyn, ul. Zacisze 2, tel./fax (0-62) 725-76-71
✦ Ostrów Wlkp., ul. 23-go Stycznia 26, tel./fax (0-62) 736-41-58
✦ Koło, ul. Toruńska 127, tel./fax (0-63) 261-64-02
✦ Namysłów, ul. Broniewskiego 15, tel./fax (0-77) 410-16-74
✦ Szczecinek, ul. Zawiszy 25, tel. (0-600) 269-860
✦ Wkrótce otwarcie hurtowni we WRZEŚNI

Internet: <http://www.at-krotoszyn.pl> e-mail: hurtownia@at-krotoszyn.pl

Promocja nie może być łączona z innymi promocjami

ZAPRASZAMY NA DYSKOTEKĘ XXL DO KOBIERNA k/ Krotoszyna
JUŻ W WIELKANOC 31 MARCA I 1 KWIETNIA 2002 r.

<http://www.at-krotoszyn.pl/xxl/>

Trudno wszystkim dogodzić

Nie żałuje ani jednej chwili w życiu. Zawsze chciała pracować z ludźmi, rozwiązywać ich problemy, pomagać. Ewa Kunz jest kierownikiem jarocińskiego ośrodka pomocy społecznej od 20 lat. Jest wrażliwa na krzywdę ludzką. Wie, co to bieda i cierpienie.

Po studiach trafiła do jarocińskiego banku PKO na kilkumiesięczny staż. Praca ta nie dawała jej satysfakcji, ale potrzebne pieniądze. Chciała się usamodzielnić, bo wciąż była na utrzymaniu rodziców, a właściwie ojca, bo tylko on miał zatrudnienie. - *To był okres trudny - rok 1981. Akurat ku mojemu zdziwieniu niełatwo było wówczas znaleźć pracę. Miałam jeszcze studiować drugi kierunek, na piątym roku - prawo. Podjęłam te studia, ale zaczęły tworzyć się mało korzystne warunki, więc je przerwałam i skończyłam tylko administrację* - opowiada Ewa Kunz.

Po ukończeniu stażu rozpoczęła pracę w Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie. Przydzielono ją do działu służb społecznych. - *Ówczesny dyrektor skierował mnie do pracy w kadrach, a potem do służb społecznych. Nie wiedziałam kompletnie nic o tej pracy. Pierwszy raz w ogóle spotkałam się z taką nazwą. Myślałam, że teraz to chyba będę społecznie pracować. Nie miałam kompletnie pojęcia o pomocy społecznej - śmieje się Ewa Kunz. W ZZOZ-u zajmowała się dziećmi niepełnosprawnymi. - Sprawdzaliśmy, ile jest tych dzieci, czy są leczone i rehabilitowane - uściśla. Jej zaangażowanie w pracę szybko zostało dostrzeżone przez ówczesnego dyrektora ZZOZ-u. Zaproponował jej stanowisko zastępcy dyrektora ds. służb społecznych. Została wysłana na studia podyplomowe z zakresu organizacji pomocy społecznej. Używała specjalizację. - Miałam więc przygotowanie, aby kierować placówką, taką jak ośrodek pomocy społecznej* - mówi Ewa Kunz.

Bezradność dopada każdego

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zaczęła tworzyć od marca 1990 roku. - *W momencie zatwierdzenia wszystkich formalności, przy przejściu z ZZOZ-u pod urząd, zaproponowano mi objęcie stanowiska kierownika. Przejęłam również kadry z ZZOZ-u, która zajmowała się sprawami społecznymi - tłumaczy kierownik. Początki były trudne. Trzeba było wszystko zorganizować. Nowo powstały ośrodek otrzymał pierwszy własny budżet. - Musieliśmy nauczyć się gospodarować pieniędzmi tak, aby starczyło na wszystko. Postanowiliśmy udzielać pomocy od samego rozpoznania potrzeb do ich realizacji* - mówi Ewa Kunz. Podkreśla, że kiedy placówka była pod auspicjami ZZOZ-u, w zasadzie nikt nie miał wpływu na wysokość świadczeń, ponieważ one były przyznawane w gminach. W miarę upływu lat, wraz z pogłębianiem się proble-

mu bezrobocia, potrzeby społeczne coraz bardziej rosły - *Na początku lat dziewięćdziesiątych starczyło nam środków. Budżet państwa bardzo dużo przeznaczał na pomoc społeczną, ale nie było jeszcze tak dużego bezrobocia. Im dalej, tym gorzej - narzeka. Przyznaje, że coraz częściej myślała, czy sobie poradzi, czy to wszystko nie zacznie jej przerastać. - Takie obawy pojawiają się, kiedy mamy trudną sytuację finansową. Oczekiwania ludzi, którzy nie mają środków do życia też są konkretne. Jeśli nie możemy spełnić wszystkich oczekiwań, wtedy ja i moi pracownicy jesteśmy bezradni* - przyznaje Ewa Kunz.

Ty, blondyna, możesz mi skoczyć na kant

Ewa Kunz mówi, że ludzie bardzo często mają do niej i jej pracowników pretensje, że nie dostają tyle, ile chcieliby. Kierownik ośrodka żali się, że petenci nie potrafią zrozumieć, że ośrodek ma ograniczone możliwości finansowe. - *Największe niezadowolenie jest wśród tych, którzy podlegają pod opiekę fakultatywną. Musimy dzielić pomoc tak, aby nikogo, komu się należy nie odsyłać z kwitkiem. To jest bardzo trudne* - podkreśla Ewa Kunz. Przyrzeka, że nigdy nikomu nie odmówiła pomocy, chyba, że osoba nie kwalifikowała się do jej otrzymania. - *Nawet jeśli nie mamy pieniędzy, oferujemy pomoc w naturze, np. talony do sklepu, odzież, żywność* - mówi kierownik MGOPS-u.

Kierownik ośrodka podkreśla, że niektórzy w bezczelny sposób wykorzystują jej życzliwość. - *Przychodzi do mnie kobieta i mówi, że nie ma na chleb, a przed tygodniem otrzymała ponad 700 zł wynagrodzenia z tytułu pracy męża i pomoc z opieki społecznej. Tak nie można postępować. Jeszcze była obrażona, kiedy jej odmówiłam* - opowiada Ewa Kunz. Dodaje: - *To jest albo nieporadność życiowa, albo naciąganie. Nie lubię, kiedy ktoś oszukuje, kłamie, tym bardziej, że my zawsze staraliśmy się znaleźć jakieś rozsądne wyjście z sytuacji.*

Bardzo często zdarzają się sytuacje, że petenci są niemili. - *Zwracam uwagę pracownikom, że mają zachowywać się kulturalnie wobec petentów, podchodzić z życzliwością i rozumieć, albo chociaż próbować zrozumieć ich problemy* - wyjaśnia Ewa Kunz tłumaczy, że niektóre osoby są bardzo roszczeniowo nastawione. Uważają, że wszystko im się należy. Powołują się na konstytucję. W ogóle nie angażują się w poszukiwanie pracy. - *Jeśli tłumaczę, że nie kwalifikują się do uzyskania świadczeń, potrafią odpowiedzieć: „Ty blondyna możesz mi skoczyć na kant”* - mówi Ewa

Kunz. Kierownik ośrodka wyraźnie podkreśla, że jest również wiele rodzin, które za wszelką cenę próbują znaleźć pracę, nawet dorywczą, która da im jakikolwiek dochód. - *Niektórzy tylko czekają i wręcz próbują na nas coś wymusić. Chcą, abyśmy stanowili dla nich zakład pracy* - bulwersuje się Ewa Kunz.

Wejście smoka

Ewa Kunz mówi, że kilka razy zdarzyło się, że petenci wtargnęli nie tylko do ośrodka, ale i do jej biura, zachowując się wulgarnie. - *Czasami jest tak, że ja interweniuje, kiedy pracownik jest obrzucany obelgami. Ustalam przyczynę takiego zachowania. Pracownikom generalnie przysługuje ochrona, tak jak jest to przewidziane dla funkcyjona-*



riarzy publicznych. Były już dwa takie przypadki, gdzie kierowaliśmy informację do prokuratury - tłumaczy kierownik ośrodka. Podkreśla, że zarówno jej, jak i pracownikom nie zależy na tym, aby w stosunku do podopiecznych ośrodka wyciągane były drastyczne konsekwencje, ale by było to ostrzeżenie dla tej osoby, że w taki sposób nie może postępować. - *Ci ludzie zagrażali bezpieczeństwu, a nawet życiu pracowników. Mówienie, że komuś z pracowników może się coś stać, albo jego rodzinie - to przecież groźba* - mówi Ewa Kunz. Opowiada o przypadku, gdy pijany mężczyzna wtargnął do ośrodka i zachowywał się agresywnie wobec pracownic. Te poinformowały kierowniczkę. - *Wzięłam swych pracowników - mężczyzn i zrobiliśmy „wejście smoka”. Delikwent nie ośmielił się powtórzyć swych wyczynów* - śmieje się Ewa Kunz. Twierdzi, że największe zagrożenie stwarzają alkoholicy. Nie tylko osoby pijane, ale również te, które nie otrzymały pieniędzy na zaspokojenie potrzeb alkoholowych. Ewa Kunz tłumaczy,

że jeśli w rodzinie jest, bądź są osoby uzależnione, nie otrzymają pomocy w formie pieniężnej, ale w naturze. - *Są takie sytuacje, że czasami można się nie spodziewać reakcji ze strony petenta. Mężczyzna rozmawia ze mną spokojnie i raptem doskakuje do mnie. Myślałam, że mi przyłoży. W porę opamiętał się. Gdyby stało się inaczej, mógł mi uszkodzić głowę, czy twarz. Nie byłabym w stanie nic zrobić. Był tak blisko mnie, że nie miałam żadnej możliwości manewru* - opowiada kierownik ośrodka. Mówi, że ludzie nie reagują na ostrzeżenia o konsekwencjach swych słów i postępowania. - *Mężczyzna wtargnął do mojego biura. Obraził mnie. Nie udało mu się wyżyć na mnie, więc skopał mi biurko i fotel. Przetawiał*

słowa. Trzaskają drzwiami. W ten sposób okazują najczęściej swoją złość

- twierdzi. Przyznaje, że w kwestii pomocy podopieczni zaczepiają ją czasami na ulicy. - *Sama też z nimi rozmawiam. Jeśli widzę kogoś na ulicy, kto dawno u nas nie był. Podchodzę i pytam, jak sobie radzi, albo informuję, że będziemy np. wydawać żywność, rozdawać paczki* - mówi. Niektórzy po przemyśleniu swojego zachowania przychodzą kierowniczkę jarocińskiego MGOPS-u przeproszać. - *To wynika tylko z tego, że osoba liczy na to, że coś uzyska* - kwituje Ewa Kunz. Twierdzi, że sposób zachowania petentów bardzo często zależy od pogody. - *Jak się psuje pogoda, mamy tu bardzo nerwowych klientów* - żartuje Ewa Kunz. Podkreśla, że nie brakuje takich, którzy okazują szczerą wdzięczność, nie licząc na nic w zamian. - *Jeżeli ktoś naprawdę stara się z nami współpracować, to wie że naprawdę dobrze na tym wyjdzie* - twierdzi kierownik placówki.

Poczucie zagrożenia

Kierownik MGOPS-u przyznaje, że miała do czynienia z taką osobą, której potem się bała. Idąc sama ulicą czuła lęk. - *To był mężczyzna alkoholik. Przyszedł kiedyś do ośrodka kompletnie pijany. Siedziałam w bardzo niewielkim biurze. Odgrażał się, zaczął wymachiwać pięściami. Nie trafił we mnie, bo był po prostu zbyt pijany i chyba dobrze mnie nie widział. Ale gdyby mi przyłożył? Wówczas nie było jeszcze straży miejskiej, która mogłaby pomóc w takiej sytuacji... Takich osób właśnie się obawiam* - mówi Ewa Kunz. Wspomina również sytuację, gdy mężczyzna odgrażał się jej, że może unieszkodliwić jej męża. Stwierdza jednak, że z biegiem lat zaczęła się uodparniać na ludzką nieżyczliwość i agresję. Jest bardziej stanowcza - *Generalnie nie boję się ludzi* - zapewnia.

Zmiana stanowiska?

Gdyby ktoś zaproponował Ewie Kunz inne stanowisko, rozważyłaby propozycję. - *Praca w ośrodku po dwudziestu latach trochę obciąża psychicznie. Kiedyś myślałam, że zmiana pracy bardzo dobrze zrobiłaby mi* - mówi. Podkreśla jednak, że nigdy nie żałowała podjętej decyzji. Jej zdaniem każde stanowisko ma swoje pluse i minusy. - *Wydaje mi się, że to jest jednak ciekawa praca. Choć wcale nie będzie łatwiej, bo bezrobotnych nie ubywa* - mówi. Gdyby ponownie miała wybrać kierunek studiów, byłaby to może Akademia Wychowania Fizycznego - kierunek rehabilitacja.

ANNA GAUZA

Nasi milusińscy

Na świat przyszli:

MARTA TĄDROWSKA, MICHALINA KEMPSKA, FILIP GLINKOWSKI, JAN WOELKE, ERYK WOELKE, ALICJA MARCINIAK, JULIA GRYGIEL, EMILIA GRYGIEL, ERYK LESK, MICHAŁ WIELIŃSKI, ALEKSANDRA NAWROT, MAGDA WACHOWIAK, JULITA EKERT

Na ślubnym kobiercu

31 marca

MIROSLAW GOCKI (Jarocin) - EWA PATERSKA (Jarocin)
 JAKUB LIPOWICZ (Jaraczewo) - KAROLINA GRYGIEL (Jarocin)
 KRZYSZTOF MIKOŁAJCZAK (Potarzyca) - EWA NOWAK (Jarocin)
 KAROL WIERZOWIECKI (Jarocin) - KATARZYNA JERSZYŃSKA (Jarocin)

Nowomiejskie jubileusze

Osiem par małżeńskich, które obchodzą w tym roku jubileusz 50-lecia zawarcia małżeństwa spotkało się w sali nowomiejskiego ośrodka kultury.



Jubilaci wraz wójtem, przewodniczącym rady i kierownikiem USC

Jubilaci zostali zaproszeni przez władze gminne 15 marca. Wójt gminy Aleksander Podemski, przewodniczący rady gminy Czesław Jarecki i kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego Bożena Kaczmarek wręczyli parom medale przyznane przez Prezydenta RP. Były życzenia zdrowia, szczęścia i jak najlepszego samopoczucia oraz doczekania następnych jubileuszy. Wzniesiono też wspólnie toast szampanem. Nie obyło się bez wspomnień i długich rozmów przy kawie i cie-

ście.

Dla przybyłych gości wystąpił zespół dziecięcy „Białe Aniołki”, chór PZERIi koło Nowe Miasto

„Złota Jesień” i najmłodsza grupa dziecięca zespołu ludowego „Chociczanie”.

(js)



Śród sześciu pisanek wykonanych przez uczniów w Gimnazjum w Woli Książęcej w ramach szkolnego konkursu na „Największą pisanke”, dwie mierzyły około metra wysokości. Najładniejszą przygotowali uczniowie klasy Ib

(I.N.)

Medale za 50-letnie pożycie małżeńskie otrzymali

Gertruda i Wicenty Sobczakowie z Szyplowa, Janina i Czesław Stachowiakowie z Kruczynka, Teresa i Zbigniew Mazurkiewiczowie z Nowego Miasta, Cecylia i Franciszek Mazurkiewiczowie z Nowego Miasta, Maria i Stanisław Gromadowie z Chociczy, Anna i Benon Krawczyńscy z Nowego Miasta, Irena i Stanisław Konieczni z Nowego Miasta, Bogumiła i Stefan Młynarczykowie z Boguszynka, oraz nieobecni na uroczystości Janina i Jan Kolendowiczowie z Chociczy.

Licealne rekolekcje

Po raz pierwszy rekolekcje dla licealistów odbywały się na sali gimnastycznej i w kościele.

W środę i czwartek 13, 14 marca uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących podzieleni zostali na dwie grupy. Na szkolnej sali gimnastycznej naukę rekolekcyjną prowadził ksiądz Maciej Królak z Ostrowa Wlkp. Ksiądz Królak przyjechał do Jarocina z grupą młodzieży należącą do prowadzonej przez niego wspólnoty. Młodzież ta przez śpiew i małe formy teatralne pomagała w prowadzeniu modlitewnego spotkania.

W kościele p.w. Chrystusa Króla pod okiem katechetów prowadzone były nabożeństwa towa-

rzyszające rekolekcjom. - W środę wraz z młodzieżą z klasy czwartej przygotowaliśmy drogę krzyżową - opowiada katecheta Jan Szczerbań. - Następnego dnia odbyła się spowiedź. Najpierw wsłuchaliśmy się w rachunek sumienia przedstawiony przez trzecioklasistów. Był to również czas adoracji - dodaje katecheta Agnieszka Ludwiczak. Dla chętnych wieczorem była także możliwość pójścia na koncert zespołu Wielebny Blues, którego liderem jest jeden z księży pracujących w diecezji kaliskiej.

W piątek, 15 marca odprawiona została msza św. Katecheci podkreślają ogromne zaangażowanie dużej grupy uczniów w przygotowanie Eucharystii. - Młodzież, która przyszła prawdziwie uczestniczyła w modlitwach - ocenia Jan Szczerbań.

Każdego dnia po zakończeniu rekolekcyjni moderatorzy z Ostrowa spotykali się w klasach z wszystkimi chętnymi. W 6-, 8-osobowych grupach odbywały się rozmowy na temat przeprowadzonych wcześniej nauk.

(gc)

ogłoszenie

„CAL-PRAG” mgr Stanisław Podymski

Biurowo specjalizuje się w wycieczkach do Pragi

WCZASY • KOLONIE • OBOZY Terminy: lipiec - sierpień

Chorwacja - 800-1250 zł Czechy - 390-750 zł
 Hiszpania - 1500-1600 zł Słowacja - 700-900 zł
 Słowacja+Wiedeń+Bratysława+Praga - 980 zł

TRZY STOLICE: Bratysława - Wiedeń - Praga: SUPER OKAZJA za 980 zł

Zgłoszenia: tel. (0-62) 765-30-21



Wczasy rodzinne
 8-dniowe
 od 390 do 520 zł

Poczęstunek dla kobiet

Specjalny program artystyczny i słodki poczęstunek przygotowali dla swoich mam, babć i cioci uczniowie klasy IIIId ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Młodzi gentlemani nie zapomnieli również o życzeniach z okazji Dnia Kobiet dla swoich koleżanek.



Uczniowie klasy IIIId uczcili Dzień Kobiet specjalnym programem artystycznym

Uroczystość odbyła się w przeddzień Dnia Kobiet. Uczniowie klasy IIIId wraz z wychowawczynią Elżbietą Markiewicz przygotowali przedstawienie. Włączyli się również w przygotowanie odświętnego wystroju sali oraz słodkich upominków. Na imprezę zaprosili mamy, babcie i ciocie. Przygotowany pro-

gram artystyczny rozbawił damską publiczność. Spotkanie zakończyła wspólna impreza przy zastawionych stołach. Chłopcy z klasy IIIId nie zapomnieli także o swoich małych kobietach, organizując dla nich uroczysty apel w piątek, 8 marca. Radosną imprezę zakończyło wspólne „Sto lat”.

(ts)

Śniło mi się, że Olek chodzi

Drzemie w nas cicha nadzieja. Marzenie, żeby Olek mógł chodzić, biegać i wreszcie dogonił brata, kolegów...

8 czerwca 1991 roku

Olek wkrótce skończy roczek. Jutro wybieramy się z nim do lekarza na kontrolę.

9 czerwca 1991

Pediatra stwierdza, że Olek ma słabo rozwinięte mięśnie. Teraz dopiero uświadomiamy sobie, że już powinien sam chodzić, a on nadal trzyma się fotela, oparcia tapczanu. Jurek, mój mąż, mówił nieraz, że chłopcy później zaczynają chodzić. Kto mógł przypuszczać, że to choroba. Przecież urodził się zupełnie zdrowy!

3 lutego 1992

Wizyta u neurologa w Poznaniu. Lekarka mówi, że w 99 % jest pewna jego choroby. Mówi też, że na pewno nie będzie lepiej. Może tylko być coraz gorzej. Ona jest od tego, żeby wydać wyrok. A Olek będzie żył najwyżej 9, 10 lat. Mamy się z tym pogodzić.

16 marca 1992

Olek ma zapisane elektrostymulacje. Jeździmy na nie dwa razy w tygodniu. Olek ma podłączane rączki i nóżki do elektrod. Na szczęście dobrze to znosi, nie wrywa się, jest grzeczny i bardzo dzielny.

23 czerwca 1992

Jedziemy do Warszawy na dodatkowe badania, EMG. Dostajemy potwierdzenie wcześniejszej diagnozy - rdzeniowy zanik mięśni.

Wcześniej nie słyszeliśmy o tej chorobie. Teraz szukamy ciągle jakichś informacji, czytamy, dowia-

dujemy się, skąd to się bierze, czy jest na to jakieś lekarstwo.

1 lipca 1992

Rozpoczynamy serię wizyt u mniej lub bardziej znanych bioenergoterapeutów, zielarzy i masażyści. Odwiedzamy wiele osób, które mogłyby mu pomóc. Może dzięki temu Olek jeszcze żyje.

21 września 1993

Napisał list do angielskich lekarzy z prośbą o pomoc. Niestety, w odpowiedzi, którą otrzymaliśmy, nie było dla nas pomysłnych wiadomości. Zastępca dyrektora jednej z londyńskich klinik z żalem poinformował nas, że nauka nie zna jeszcze odpowiedzi na nasze pytania i że w związku z tym on nie może nam pomóc.

15 lipca 1994

Cały czas żyjemy nadzieją, że będzie lepiej. Inaczej przecież nie może być. Skoro medycyna nie zna na chorobę naszego syna żadnego lekarstwa, kontynuujemy leczenie Olka na własną rękę. W jednej z gazet czytamy o znanym bioenergoterapeucie. Bez wahania postanawiamy dostać się do niego. Ten człowiek musi nam pomóc.

25 lipca 1994

Jedziemy do Międzyrzecza. Mnóstwo ludzi. Wizyta kosztuje kilkadziesiąt złotych, ale nie liczymy kosztów. Kiedy wreszcie udaje nam się przebić przez tłum oczekujących, chcę o coś zapytać. Bioenergoterapeuta niecierpliwie się jednak i woła:

- Proszę mnie o nic nie pytać. Do widzenia! Nawet Olka nie dotknął, tylko przez moment powymachiwał rękami i to wszystko. Jestem zszokowana - przecież podobno tylu ludziom pomógł, czytałam o tym w gazetach. Inne matki, które wychodzą z dziećmi po „wizycie”, płaczą.

5 sierpnia 1995 roku

Śniło mi się, że Olek chodzi. Budzę się - to był tylko sen...

Ciągle żyjemy nadzieją. A może zdarzy się cud?

24 listopada 1995

Ośrodek rehabilitacyjny w Wiatrowie - ćwiczenia, hydroterapia, hipoterapia.

19 grudnia 1996

Zwalniają mnie z pracy. Skończył mi się urlop wychowawczy, wróciłam i od razu dostałam wypowiedzenie z pracy i mieszkania służbowego. Podwyższają czynsz. Jurek pracuje do północy, żeby jak najszybciej skończyć budowę domu.

7 stycznia 1998

Rehabilitacja, spotkania z psychologiem. Kolejne wyjazdy, kolejne próby pobudzenia mięśni. Niestety, nie ma żadnej poprawy. Znamy już chyba wszystkich bioenergoterapeutów w całej Polsce. Jeździmy co tydzień. Zima nie zima.

12 października 1999

Byliśmy w Wiatrowie, Wągrowcu, Pogorzeli. Teraz wyjeżdżamy

na dwutygodniowy turnus rehabilitacyjny do Międzywodzia, nad morze. Jeździmy na spacerówce, ćwiczymy.

25 września 2000

Olek wyjeżdża dzisiaj do szpitala, do Kiekrza. Ma tam być przez 2,5 miesiąca. Będzie musiał sobie sam radzić. Lekarz powiedział, że to

Nie gwarantujemy podobno spłaty kredytu. Za niskie dochody. Zastanawiamy się, czy kogoś tak naprawdę obchodzi los niepełnosprawnych?

2 grudnia 2001

Kobieta z Kędzierzyna-Koźła, której syn też jest chory na zanik mięśni, powiedziała, że udowodni lekarzom, że



Fot. Anna Kopras-Fiołek

dla jego dobra, więc się zgodziliśmy. Wolalabym jednak jechać z nim.

26 września 2000

W nocy nie mogłam spać. Jest mi żal Olka. Dzwonię. Oboje płaczymy. Trzyma nas tylko ta myśl, że na soboty i niedziele Olek będzie przyjeżdżał do domu.

2 października 2000

Mija tydzień od wyjazdu Olka. Rozmawiałam z ordynatorem. Jest mi trudno, ale trochę się uspokoiłam.

9 grudnia 2000

W domu wielka radość - wrócił Olek. Kiekrz był dla niego prawdziwą szkołą życia. Tam nauczył się samodzielnie schodzić z wózka, samodzielnie wykonywać ćwiczenia, w miarę swoich możliwości ubierać się, przewracać na drugi bok.

16 grudnia 2000

Kupujemy wózek dla Olka. Do tej pory jeździł w spacerówce. Trudno go było przekonać do wózka inwalidzkiego, ale wytłumaczyliśmy mu, że będzie mógł sam się poruszać, będzie bardziej samodzielny. Poza tym kiedy jeździ sam, ćwiczy mięśnie.

10 stycznia 2001

Złożyliśmy wniosek do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych o pożyczkę na samochód. Jest wręcz nieodczony - po to, żeby pojechać z Olkiem na rehabilitację, do lekarza. Liczyliśmy na pomoc, ale dostajemy odpowiedź, że nie możemy uzyskać pożyczki.

jej syn będzie chodził. Dowiedziałam się, że zawiozła go do Bostonu i tam podobno został poddany operacji przeszczepu komórek. Może też spróbujemy, może - jeśli ta operacja się powiodła - uda się pomóc naszemu Olkowi?

31 grudnia 2001

Męża zwalniają z pracy. Skończyła się umowa, a pracodawca jej nie przedłużył. Jurek jest bezrobotny.

18 lutego 2002

Olek dostał kolejną piątkę z matematyki. Jest zdolny, choć czasami trochę nygusuje. Teraz nie chodzimy do szkoły. Olek uczy się w domu. Boję się, żeby nie zaraził się od kolegów gripą. Każda infekcja mocno osłabia jego organizm.

1 marca 2002

Ciągle szukamy ludzi, którzy mogliby przywieźć z Francji czy z Niemiec zastrzyki dla Olka. Są drogie i trudno dostępne. Uteplex, bo tak się to lekarstwo nazywa, jest na przyrost mięśni, żeby zatrzymać chorobę. Olek powinien brać te zastrzyki codziennie.

20 marca 2002

Ćwiczymy. Rehabilitacja to dla Olka szansa. Pewnie nieraz nie chce mu się ćwiczyć. Wtedy staram się go „zarazić” energią, choć czasami i mnie jej brakuje. Wystarczy jednak, że spojrzę na Olka. Wtedy wiem, że to wszystko ma sens.

Pamiętnik, stworzony na podstawie opowieści mamy Olka, napisała

ANNA KOPRAS-FIOŁEK



Fot. Anna Kopras-Fiołek

Olek ma 12 lat. Jest miłym, sympatycznym i bardzo życzliwym chłopcem. Uwielbia z tatą pracować na komputerze. Lubi grać w gry strategiczne, czytać pisma komputerowe. - Chciałby mieć Internet i chciałby pisać w przyszłości programy - mówi tata Olka, Jerzy. - Myśli o tym, żeby zarabiać w domu, chciałby być samodzielny. Jest dumny z syna. - Olek jest tak mądry, że to wystarczy nam za wszystko. Da sobie radę. Potrzeba tylko środków, żeby mu pomóc zrealizować marzenia. Na zdjęciu Olek z rodzicami i bratem, Arturem

WIKAD Kotlinul. Poznańska 42
tel. 740-51-55, kom. 0-605 694-323**Organizujesz imprezę?
Tylko u nas tania, wykwinicie i smacznie**

Dysponujemy:

- ♦ piękną salą
- ♦ miłą obsługą
- ♦ strzeżonym parkingiem

**Zapraszamy do sklepu fabrycznego**Oferujemy produkty firm
Kotlin ♦ Sorella ♦ ABBA ♦ Superfish
Dokonyjąc zakupów w naszym sklepie sam stwierdzisz, że dużo zaoszczędziłeś

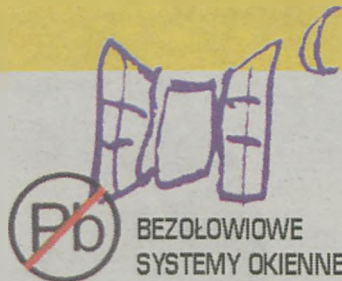
*Wszystkim Klientom życzymy
pogodnych, rodzinnych
Świąt Wielkanocnych*

**Sklep Odzieżowy
Dla Pań Puszystych**
ul. Śródmiejska 22a

Sklep odzieżowy
Dla Pań Puszystych
wszystkim swoim
Klientkom
życzy, aby nadchodzące
Święta Wielkanocne
przyniosły Wam wiele
dobrych chwilek,
pogodę ducha
i niczym nie zmaczoną
radość

**Życzenia pogodnych
i dostatnich
Świąt Wielkanocnych**

składa
wszystkim Klientom
hurtownia „FULMAX”
Jarocin
ul. Sienkiewicza 1
(rampa kolejowa)

**PROFAL**PRODUCENT OKIEN I DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM**FORIS****PROMOCJA**
szyba K=1,1 w standardzie
i ramka SGG SWISSPACER**DRZWI OKNA**
PCV ALUMINIUMPARAPETY
ROLETY WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE
SIATKI PRZECIWIW OWADOM

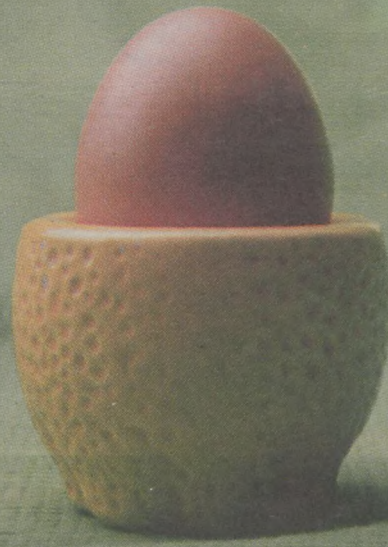
*Wszystkim naszym Klientom życzymy
zdrowych i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy*

**POMIAR I TRANSPORT GRATIS**Sołnica k/Pleszewa 91B, tel. (0-62) 741-42-06, 0-604 786-935
Biuro handlowe: Pleszew, ul. Sienkiewicza 28, tel. (0-62) 742-74-10
Jarocin, ul. Wrocławska - Dąbrowskiego 49a, tel. (0-62) 747-89-07**INTERMARCHÉ**

Muszkietierowie

Wszystkim Klientom
zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych

życzy załoga
SZAROTKI

Jarocin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16
tel. (0-62) 505-48-48, fax (0-62) 505-48-58**BANK SPÓŁDZIELCZY
w JAROCINIE**al. Niepodległości 5, tel./fax (0-62) 747-22-07
<http://www.bsjarocin.pl>, e-mail: centrala@bsjarocin.pl

Życzymy wszystkim
naszym Klientom
zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych

Obsługę zapewniają i zapraszają:

Oddział w Kotlinie
ul. Powstańców Wlkp. 1
tel. 740-54-17Oddział w Jaraczewie
Rynek 3
tel. 747-19-61Oddział w Koźminie Wlkp.
ul. Borecka 22
tel. 721-68-55Filia w Witaszycach
ul. Kolejowa 19
tel. 749-51-53**Życzenia zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych**

składają swoim Klientom hurtownie:

- OWOCOWO-WARZYWNA
 - SPOŻYWCZA • NABIAŁOWA
- Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 6



Od 26 marca do 29 marca hurtownie będą czynne od 6.00 do 19.00
ZAPRASZAMY!

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH

"DroBud" Spółka Akcyjna
Jarocin, ul. Poznańska 71a
tel. (0-62) 747-30-19, fax 747-30-18



Życzenia

pogodnych i dostatnich

Świąt Wielkanocnych

składa wszystkim Klientom i Współpracownikom
Przedsiębiorstwo Robót Drogowych
DroBud

PUB CHICKEN

POLECA

pyszne KURCZAKI
HAMBURGERY, ZAPIEKANKI
PITY, HOT DOGI, FRYTKI
SURÓWKI, NAPOJE

Z DOWOZEM
747-75-34

63-200 Jarocin
ul. Dąbrowskiego 16

MAX

Zamówienia telefoniczne
na wynos
(0-62) 505-20-40

HAMBURGERY
HOT DOGI
PITY
ZAPIEKANKI
NAPOJE

63-200 Jarocin
ul. Paderewskiego 15

BAR IMPULS

10,5

63-200 Jarocin
ul. Wrocławska 13, tel. (0-62) 747-81-26

Życzymy wszystkim
zdrowych, spokojnych
i pogodnych
Świąt Wielkanocnych



PRZEDSTAWICIEL PKN „ORLEN” S.A.

Spółka Jawna T&J
Tyrakowski, Jachnik

63-220 Kotlin, ul. ks. Rymarkiewicza 1d
tel./fax (0-62) 740-69-60, 0-603/646-544, 0-603/981-855



Życzymy wszystkim
zdrowych i wesółych
Świąt Wielkiej Nocy
oraz obfitego dyngusa
i bogatego zajączka

Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni
Filia w Żerkowie

Żerków, ul. Rynek 9, tel./fax (0-62) 740-30-03

Rok zał. 1871



Wszystkim naszym Klientom życzymy
zdrowych, spokojnych i obfitych
Świąt Wielkiej Nocy

Pizzeria
Słodola

Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 32

TEL. 505-40-00

Wszystkim naszym Klientom
życzymy zdrowych i radosnych
Świąt Wielkiej Nocy
oraz bogatego
zajączka



Uprzejmie informujemy, że lokal
w dniach 30 i 31 marca jest nieczynny.
Zapraszamy w drugi dzień świąt
tj. 1 kwietnia od godz. 14.00.

Apteka
BRATEK



os. Konstytucji 3 Maja 30
tel. 747-16-20

Zdrowych, spokojnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Pacjentom



Apteka
Bratek

Życzenia radości
i rodzinnego ciepła
wszystkim klientom

składają
właściciel i pracownicy
sklepu „MOTO-CZĘŚCI”



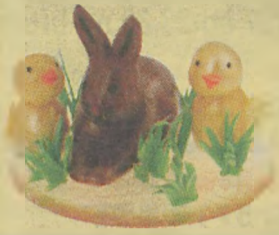
SKLEP „MOTO-CZĘŚCI”
Jarocin, ul. Kilińskiego 3

AUTORYZOWANY SERWIS BOSCH**AUTOELEKTRONIKA**

mgr inż. Jacek Sopniewski

Jarocin, ul. Wybudowana 59
tel. (0-62) 747-82-82, czynne 8.00 - 17.00

- diagnostyka i naprawa silnika, ABS, Airbag
- montaż alarmów, immobiliserów
- serwis klimatyzacji samochodowych
- części samochodowe, radioodtwarzacze **BLAUPUNKT**



Wszystkim naszym Klientom życzymy
zdrowych, spokojnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych

Kwiaciarnia AZALIA
Rynek 3
tel. 747-20-25

Zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych

zyczą
miejscownicy

Radosnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
dla Klientów warsztatu
mechaniki pojazdowej

Marek Błaszczak
Witaszyce
ul. Słowackiego 9

zyczy
właściciel
Marek Błaszczak

Składamy wszystkim
naszym Klientom życzenia
zdrowych, spokojnych
i pogodnych
Świąt Wielkanocnych

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.
INSPEKTORAT w JAROCINIE
al. Niepodległości 19a
tel. 747-35-91, 747-35-92

PZU
SPÓŁKA AKCYJNA
ROK ZAŁ. 1803

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

ROLMEX CIELCZA k. Jarocina
ul. Sienkiewicza 53a
tel. 749-37-23, 747-86-61, kom. 0-604/478-081

Zyczymy wszystkim
naszym Klientom
wesołych i obfitych
Świąt Wielkanocnych

Spokojnych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Klientom
zyczy „Sonda”
sklep z wykładzinami
dywanowymi i PCV

Sonda

Jarocin, ul. Wrocławska 29

Zdrowych, wesołych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Pacjentom

zyczy
apteka „ASPIRYNKA”

Jarocin, ul. Hallera 14
czynne pon. - pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-14.00

Wesołych Świąt Wielkanocnych
i obfitego dyngusu
zyczy Klientom
sklep **TOFFIK**

Jarocin
ul. Wrocławska 1**Cukiernia „Bajeczna”**

Jarocin, ul. Śródmiejska 7

Codziennie w sprzedaży
świeże pieczywo i ciasto
w promocyjnej cenie
producenta

Krzysztofa Kowalewskiego
Murzynowo Leśne

Świąteczne życzenia radości
i rodzinnego ciepła
wszystkim Klientom



składa
cukiernia
Bajeczna

Sklep Warzywno-Spożywczy
Robert Pawlak
Jarocin, os. 1000-lecia

Radosnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
KLIENKOM
sklepu warzywno-spożywczego

zyczy pracownicy oraz właściciel
Robert Pawlak

Zakład Mięсны „Biegun”, Jaraczewo, ul. Golska 36, tel. (0-62) 747-16-05



Wszystkim Klientom
zyczmy radosnych
Świąt
Wielkanocnych

**ŚWIĄTECZNA
PROMOCJA**

- KIEŁBASA ŚLĄSKA • KIEŁBASA BIAŁA
- KIEŁBASA PARÓWKOWA • SZYNKA ŚWIĄTECZNA



Zapraszamy do sklepów: w Jarocinie „Rolnik”, „Intermarche”, ul. Wrocławska (przy parkingu) oraz do sklepu firmowego w Jaraczewie

*Życzenia
zdrowych, wesółych
Świąt Wielkanocnych
oraz spokojnej, rodzinnej
atmosfery:*

*składają
swoim Klientom
właściciele i pracownicy
firmy GLAZER
H. J. Wolniewicz*

ZAPRASZAMY

Jarocin, ul. Kazimierza Wielkiego 7
pon. - pt. 8.00 - 18.00, sob. 8.00 - 14.00
P.H.U. GLAZER, tel. (0-62) 747-56-20

AUTORYZOWANE SERWISY OGUMIENIA



MICHELIN
KLEBER
CONTINENTAL
GOODYEAR
DANPOL
STOMIL DĘBICA

SPRZEDAŻ
RATALNA

**OSOBOWE
CIĘŻAROWE
ROLNICZE
PRZEMYSŁOWE
FELGI ALU**

Autoryzowane
Serwisy Ogumienia
63-200 Jarocin
ul. św. Ducha 120
tel. (0-62) 747-78-99
ul. Poznańska 26a
tel. (0-62) 505-28-84

FIRMA BLACHY PRUSZYŃSKI

**GWARANCJA
15 LAT**

**KORZYSTNE
RABATY**

WIOSENNA PROMOCJA

- blachy trapezowe ocynkowane, profil dachowy już od 12,70 m² brutto
- blacha dachówkowa już od 18,40 m² brutto
- dachówka ceramiczna już od 33,65 m² brutto
- dachówka cementowa już od 23,30 m² brutto

Czas promocji ograniczony

oraz wiele innych

USŁUGI BLACHARSKO-DEKARSKIE
MONTAŻ POKRYĆ DACHOWYCH • POMIAR I KALKULACJA GRATIS

**Dystrybutor: Hurtownia Pokryć Dachowych
PTH FLORCZYK Borek Wilkp. tel. (0-65) 571-63-55**



PŁYTKI CERAMICZNE

panele ściennie, podłogowe • kabiny prysznicowe
Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01 w godz. od 8.00 do 18.00

D Y S K O T E K A

PALEMMO

Z A P R A S Z A

w II święto
oraz
we wszystkie piątki i soboty

Jarocin, ul. Brandowskiego 7 (w podwórzu)



www.tontor.com

OKNA DRZWI PRODUCENT

Centrum Handlowe TOBENA
ul. Wrocławska 18, (0-62) 505-26-26

NAJNIŻSZE CENY!

HÖRMANN BRAMY DRZWI NAPĘDY

SEZONOWA OBNIŻKA CEN

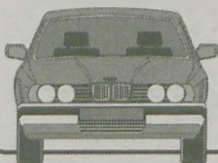
Jarocin, ul. Jordana 28, tel. (0-62) 747-25-18

UŻYWANE CZĘŚCI SAMOCHODOWE

Magazyn - teren byłej jednostki wojskowej
63-700 Krotoszyn, ul. 56, Pułku Piechoty Wlkp
tel. 725-22-51 wew 323, fax (0-62) 725-02-18, 0-601/479-105

Oferujemy: Od poniedziałku do piątku 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00

- blachy karoseryjne
- zderzaki
- atrapy
- chłodnice
- lampy
- elementy zawieszane
- elementy oświetlenia



BP PLUS TERMOZBYT s.c.

Hurtownia Materiałów Instalacyjnych

63-300 Pleszew, ul. Gałczyńskiego 2, tel. (0-62) 508-02-58, tel./fax (0-62) 508-02-70

*Miłych, rodzinnych
i pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
smacznego jajka
i mokrego dynuska
wszystkim swoim Klientom,
Dostawcom i Współpracownikom
firma
Termozbyt Plus*



INFORMACJE - doradztwo - wykonawstwo kotłowni domowych, przemysłowych oraz wszelkich instalacji sanitarnych w autoryzowanej firmie

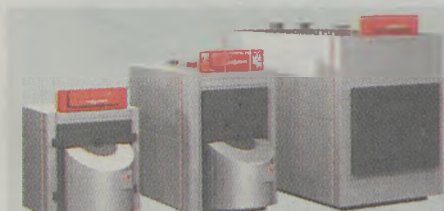


Kotły gazowe
jedno- i dwufunkcyjne



Kotły gazowe i olejowe BUDERUS

- kotły olejowe i gazowe
- kotły wiszące jedno- i dwufunkcyjne
- kotły wiszące kondensacyjne
- podgrzewacze ciepłej wody
- grzejniki, grzejniki łazienkowe
- zbiorniki na olej opałowy od 600 do 3000 l
- kominy i wkłady kominowe
- urządzenia klimatyzacyjne
- kolektory słoneczne
- rury i kształtki kanalizacyjne
- rury i kształtki miedziane
- luty, pasty do lutowania



Kotły olejowe i gazowe VISSMANN



Pojemnościowe
podgrzewacze wody



Luty, pasty do lutowania



Pompy



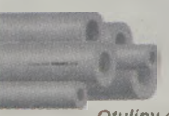
Kominy,
wkłady kominowe



Kanalizacje



Kolektory
słoneczne



Otulinny do rur

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY • RATY • LEASING

Euro Invest sp. z o.o.

POŻYCZKI
w ciągu 48 godzin
w domu Klienta

Bez poręczycieli
Brak ukrytych opłat
Dogodny system spłat

tel./fax (0 61) 28 32 707
tel. (0 61) 28 33 891

**PRODUCENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

ELKAT

SPRZEDAŻ RATALNA

bloczki betonowe M6

stropy TERIVA

puszki ścienne

nadproża L

możliwość transportu

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
WYSZKI 7c, 63-220 Kotlin
TEL./FAX (0-62) 740-55-75, 0-604/187-531, 0-604/228-548

PRODUCENT MEBLI ŁAZIENKOWYCH

MEBLEX

Jarocin, ul. Warciana 6A, tel. 747-48-38

Oferujemy
bogaty asortyment
**MEBLI
ŁAZIENKOWYCH**

Przyjmę ucznia do nauki w zawodzie stolarz.

TAD-LEN oferujemy:

części zamienne do pomp i opryskiwaczy

opryskiwacze: polowe i sadownicze ciągnane i zawieszane od 400-2000l

Usługi transportowe od 1-24 ton

Pompy przeponowe do opryskiwaczy o wydatku P60, P100, P140, P200

PPHU "TAD-LEN" 63-904 Słupia Kapitulna, Zielona Wieś 55
tel./fax 065 5451221, 071 387 15 36

PROMOCJA RABATY DO 10%
Możliwość zakupu NA RATY

RODACH Z.H.U.W.
Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)
tel. (0-62) 747-45-96

OKNA I DRZWI PCV

BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN

POKRYCIA DACHOWE I AKCESORIA

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

OKNA PCV

BRAMY GARAŻOWE

BIURO CZYNNE OD 7.00 DO 17.00, W SOBOTĘ DO 13.00

PRAWO JAZDY wszystkich kategorii (A, B, C, D, E, T)

Stanisław PATEREK
63-720 KOZMIN Wlkp., ul. Lipowa 8
tel. (0-62) 721-62-29 (po godz. 16.00), 0-602/703-272

Zapisy: Zespół Szkół Rolniczych
Kozmin: poniedziałki w godz. 14.30 - 16.00, ul. Strzelecka 2
Krotoszyn: wtorki w godz. 15.00 - 16.00, ul. Langiewicza 2

Komputery do dyspozycji kursantów

**Niedrogo oddam
OKNO w dobre ręce.
Dołożę jeszcze niezły rabat***

* Promocja dotyczy okien PVC

Okna M&S
Wyróżnia je doskonałość

Jarocin ul. Jordana 28 tel. 7472518

HÖRMANN
Bramy garażowe i przemysłowe

bramy garażowe segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

BEZPŁATNY POMIAR • ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

WIMAR

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

OKNA

ZIMOWA PROMOCJA!

okna, drzwi balkonowe tarasowe, witryny sklepowe, drzwi wejściowe, rolety
parapety: PCV, aluminium, marmur

GEALAN

ŚWIĄTECZNA SPRZEDAŻ KUR i JAJ

- kury 3,00 zł za 1 szt.
- jajka 6,00 zł za 1 wytłaczankę

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00

FERMA WOLICA NOWA
k. Nowego Miasta
tel. (0-61) 287-46-02

KOMPUTERY RAINBOW-PC
Wyjedź z nami na Wyspy Kanaryjskie szczegóły na www.rainbow-pc.pl

Jarocin, Ul. Kilińskiego 4, (062) 50 52 020
Jesteśmy w każdym mieście w Wielkopolsce !!!

Gwarancja najniższych cen !!!

rainbow mobile EASY
CELERON 1000SS, 128MB, 15 GB, CD 24x, AGP 2x 64MB, 14, 1 TFT LAN 10/100, MODERNA BATERIA, SOUND BLUETOOTH, BATERIA 1500mAh, 15.5" LCD, 15.5" Touch

rainbow mobile FAST
CELERON 900SS, 128MB, 10 GB, DVD 8x, AGP 2x 64MB, 14, 1 TFT LAN 10/100, MODERNA BATERIA, SOUND BLUETOOTH, BATERIA 1500mAh, 15.5" LCD, 15.5" Touch

rainbow pc RED
najlepszy do domu
procesor AMD DURON 1200 MHz
płyta główna ECS K7VTA3 DDRAM
pamięć 128 MB PC-266 DDRAM
grafika GeForce 2 MX200 32 MB
dysk Seagate Medalist U6 20GB
obudowa Midi Tower ATX Codagen
akcesoria klawiatura, mysz, podkładka

rainbow pc GOLD
dla profesjonalistów
procesor INTEL PENTIUM 4 1600 MHz
płyta główna ECS P4VXASD DDRAM
pamięć 128 MB PC-266 DDRAM
grafika GeForce 2 MX200 32 MB
dysk Seagate Medalist U6 20GB
obudowa Midi Tower ATX Codagen
akcesoria klawiatura, mysz, podkładka

netto: 1387,- (brutto: 1692,-)
netto: 1879,- (brutto: 2292,-)

HP DESKJET 940C netto: 183 PLN brutto: 223 PLN
HP DESKJET 940C netto: 275 PLN brutto: 335 PLN
HP DESKJET 940C netto: 413 PLN brutto: 504 PLN
HP DESKJET 940C netto: 541 PLN brutto: 660 PLN

